Nr 144 Środa 25 Czerwca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11go czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Teofila Ostaszewskiego na prezesa, a p. Tomasza Witkiewicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brzozowie.

Z powodu panowania zarazy bydlęcej w w powiatach Krakowskim i Wielickim wydał kr. pruski Rząd w Opolu następujące rozporządzenie:

1. Przez całą szerokość granicy Szląska pruskiego zakazany jest przywóz i przewóz bydła rogatego wszelkiej rasy tak z Rosyi, jakotez z Austro-Węgier.

2. Przywóz i przewóz owiec i innych przeżuwaczy odtąd wzbroniony także i z Austro-Węgier.

3. Płody zwierzęce pochodzące z bydła rogatego i innych przeżuwaczy tak świeże jakoteż i zasuszone nie mogą być ani z Rosyi ani też z Austro-Węgier przewożone, wyjątek stanowią: mleko w blaszanych konwiach, masło, ser i topiony łój w beczkach.

Temu zakazowi nie podlega wełna przerobiona, w mocnych workach opakowana. Przez granicę okręgów Neisse, Neustadt, Leobschütz i Racibor wolno także przewozić nieprzerobioną wełnę, lecz praną i w mocnych workach opakowaną z tym zaś warunkiem, iż pochodzi z okolic wolnych od zarazy, co wiarogodnem poświadczeniem ma być stwierdzonem.

4. Przywóz siana, słomy i sieczki, jak też nawozu, używanych sprzętów stajennych, uprzęży i wyrobów skórzanych niedozwolony z Rosyi zarówno i z Austryi.

Siano i słomę, służące jedynie do opakowania przedmiotów, wolno przewozić, lecz mają być na miejscu przeznaczenia natychmiast zniszczone.

Jedynie do opakowania jaj, przechodzących przez granicę okręgu katowickiego, nie wolno używać siana i słomy.

Sieczki dozwolono używać do opakowania jaj z tym warunkiem, iż o każdym przez granicę przechodzącym transporcie będzie natychmiast zawiadomionym zarząd policyjny miejscowości, do której przesyłka jest przeznaczoną, ażeby natychmiast materyał pakunkowy uczynić nieszkodliwym.

Przez granicę okręgów, Neisse, Neustadt i Leobschutz wolno siano sprowadzać.

5. Używana bielizna i używane suknie — o ile takowe są do handlu przeznaczone — szmaty i gałgany wszelkiego rodzaju wykluczone są od przywozu z Rosyi i Austryi. Te przedmioty mogą być wszakże przewiezione przez granice okręgów Neisse, Neustadt i Leobschutz, jeżeli są zupełnie suche i w mocnych workach upakowane.

6. Przywóz koni, świń, drobiu i pierza dozwolony jest zarówno z Rosyi jak i z Austryi — jedynie wzbronionym jest przywóz sierści końskiej i szczeci świńskiej.

7. Nawóz z koni dozwolono przewozić z obu państw pod warunkiem, iż jest drobno sproszkowanym i zupełnie bezwonnym, które to własności mają być przez pruskiego weterynarza stwierdzone.

8. Sprzeciwiający się wyż przytoczonym rozporządzeniom będą według niemieckiego kodeksu karnego karani.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie d. 18 czerwca 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 25 czerwca

Chociaż wzburzona akcya wyborcza w niemieckich prowincyach państwa wytworzyła takie scysye w stronnictwie wiernokonstytucyjnem, że nawet dotychczasowe powagi, których opinia miała zawsze znaczenie dyrektywy dla stronnictwa całego, zostały zachwiane, chociaż co chwila powstają nowe programy absorbujące uwagę już dlatego, że są nowe — mimo to mowa wyborcza dr. Herbsta nie przebrzmiała bez sprawienia silniejszego efektu politycznego. Dr. Herbst wystąpił pod sam koniec akcyi wyborczej i to podniosło efekt jego mowy, bo nowe programy zaczynają się przykrzyć a rozterka wewnętrzna w stronnictwie wiernokonstytucyjnem od dawna już uznaną została za symptom niepomyślnie wpływający na przebieg akcyi wyborczej.

Z mowy dr. Herbsta pokazuje się, że już i w czeskiej frakcyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego chwiać się zaczyna wiara w bliskie wstąpienie Czechów do Rady państwa i możliwość ugody między Czechami a Niemcami. Nieufność ta wyrażona przez dr. Herbsta zasługuje na uwagę, gdyż jak wiadomo, dr. Herbst należał w ostatnich czasach do najchętniejszych popleczników myśli ugodowej i w skutek tego naraził się nawet tym, którzy wobec Czechów wytrwać chcą do końca na stanowisku bezwarunkowej negacyi. Mimo dobitnie wypowiedzianej nieufności, z mowy dr. Herbsta nie przebija zupełne zwątpienie w możliwość ugody.

Znakomitym jest ustęp mowy skierowany przeciw tym, którzy w programach wyborczych stawiają żądanie, aby ordynacya wyborcza została przekształcona w duchu ile możności najwięcej zbliżonym do zasady powszechnego głosowania. Dr. Herbst trafnie wskazał na stosunki parlamentu niemieckiego, który chociaż oparty na zasadzie powszechnego głosowania wymierza nieustanne ciosy na liberalizm i aprobuje reformę podatków, zgubną dla niższych klas ludności. Parlament pruski, który nie wychodzi z powszechnego głosowania, ani sam nie uczyniłby tego, ani nawet nie dałby się użyć za narzędzie w ręku ks. Bismarcka. Przekonująca jest ta wskazówka dla tych, którzy chcą się dać przekonać. Ale zasada powszechnego głosowania weszła już w modę, stała się alfą i omegą dla wielu polityków, którzy po tej reformie oczekują cudów na każdym kroku i niczem nie dadzą się zachwiać w tej rachubie.

Szkoda tylko, że dr. Herbst, mówiąc o potrzebie redukcyi siły zbrojnej, nie myślał także o Niemcach, bo może i w tej sprawie byłby tak szczęśliwym jak w kwestyi reformy wyborczej. Redukcya siły zbrojnej bez względu na stosunki obecne w konstellacyi europejskiej i bez względu na symptomy niepokojące, z których nie można wysnuć jasnego horoskopu na przyszłość, jest *Schlagwortem* takiej samej wartości politycznej, jak na oślep proponowana reforma wyborcza. Że armia wymaga wielkich wydatków, że te wydatki użyte na inne cele podniosłyby dobrobyt i ulżyłyby ludności ciężar podatkowy — to wszystko jest tak jasnem i utartem, że niemal razi w ustach znakomitego mowcy, który zwykł unikać banalnych frazesów i

LISTY PARYSKIE

LVI.

Czas wyjazdu z Paryża. Ostatni wyścig. Grupa z obrazu. Zawód ze strony sławniejszych koni. Kto się rzeczywiście wyściga. Dochód z wyścigów. Ubytek i przybytek w składzie opery. Korzyść zmiany miejsca. Panna Reszke i p. Mierzwiński. Trochę zabawy dla mniej bogatych. Tanie koncerta. Walka przeciw szynkom. Teatr murzyński.

Wielki sezon wiosenny dla wykwintnego świata paryzkiego kończy się według niezachwianej reguły z dniem, w którym odbywają się wyścigi o wielką, tak zwaną paryską nagrodę.

Do jakich zamków albo szaletów obwarowanych chyba czarodziejskiemi środkami przeciw deszczom i wiatrom, na jakie wybrzeża morskie, uprzywilejowane przez słońce, do jakich wód leczących, nieprzystępnych dla miękkiej i bez smaku deszczowej wody, udadzą się nasze elegantki i eleganci modnego świata, którym zdawałoby się że ubliżyliby sobie, pozostając w Paryżu choćby ośm dni po ostatniej wielkiej gonitwie na Longchamps? Na to pytanie odpowiedzieć nie potrafię i nie będę usiłował, już dlatego, że nie jestem osobiście interesowanym w tej kwestyi.

Zresztą ostatni dzień dozwolonego pobytu w stolicy przez pół tylko był wodnisty, a można było obawiać się czego gorszego. Całe rano gęsty deszcz, w południe ulewa, grzmoty i pioruny. Pomimo to stacya kolejowa św. Łazarza szturmem zdobywana, przy okienkach, gdzie się sprzedają bilety, nacisk niby w prasie hydraulicznej, lawina zalewająca szerokie przestrzenie wzdłuż zatrzymującego się pociągu, pomimo że jeden za drugim przychodziły co pięć minut. Na bulwarach znowu jeden za drugim amerykańskie *breaki* z dziesięciu ławkami a na nich co najmniej pięćdziesiąt milordów, miss i mistress, a w zaprzęgu cztery rosłe stępaki, potrząsające lisiemi ogonami u głowy a niezliczonemi dzwonkami przy całej uprzęży, tysiące najróżnorodniejszych pańskich i najemnych powozów i tysiące pieszych dążących ku laskowi bulońskiemu, jakby całe miasto emigrowało na gwałt wypędzone jakąś zabójbzą plagą. Na placu wyścigów mur ludzi wzdłuż sznurów areny, na łące mrowisko ciekawych obojej płci, a wzdłuż szlaku wyścigowego prawdziwe miasto powozów z ulicami, placami, rozdrożami, miasto co najmniej pięćdziesięciotysięcznej ludności, nie licząc koni, miasto obejmujące wiele osobliwości, koło których gromadzą się pewnego rodzaju ciekawi.

Na galeryach amfiteatr głów, wznoszący się więcej niż stu rzędami jakby góra ludzi, a około tego wszystkiego rama drzew i bogactwo zieloności. Łąka i wszystkie drogi zmienione w błotniste bagno, w którem grzęzną nogi do kostek.

Wyścigi o wielką nagrodę paryską są wyjątkową sposobnością, nader korzystną do popisania się wspaniałemi, modnemi strojami i wystawą klejnotów. Tym razem więcej zapewne niż kiedykolwiek starano się skorzystać z tej sposobności, bo cała wiosna minęła na daremnych oczekiwaniach choćby jednego pogodnego dnia do podobnego popisu. To też kiedy około godziny drugiej wypogodziło się nieco, od razu, jakby na skinienie czarodziejskiej różdżki, rozwinęły się nieprzejrzane zapasy zbytkowych toalet i wczoraj jeszcze niewidzianych a nawet nieprzewidywanych cudów mody.

Jedna mianowicie grupa zwróciła powszechną uwagę na uprzywilejowanym placu wagi, gdzie wyścigi od osoby kosztują 20 franków. Były to trzy młode i piękne kobiety; jedna brunetka, druga jasno-blondynka a trzecia złotowłosa. Wszystkie miały bardzo wykwintne stroje według znanego z obrazów i rycin kroju z czasów dyrektoryatu. Tkaniny ich sukni nie były wprawdzie tak przezroczyste jak te, któremi pani Tallien starała się nie ukrywać swoich wdzięków, ale krój zupełnie zgadzał się z ówczesnemi modelami i kapelusze najczystszej historycznej formy. Ukazanie się tej grupy sprawiło nadzwyczajne wrażenie, wywołało nawet huczne oklaski.

Ten i ów wymieniał półgłosem nazwiska tych trzech gracyi z czasów termidorowej reakcyi, ale ci nawet, co nie mogli znać osobiście owych piękności, od razu znaleźli klucz do tej fantastycznej zagadki, przypomniawszy sobie obraz p. Merlon, wystawiony w tegorocznym salonie pod napisem: *Nowa moda w czasie dyrektoryatu.* Główną grupę tego obrazu stanowią właśnie trzy damy, a między niemi sławna pani Tallien. Otóż trzy elegantki wielkiego czy też pół-świata, odtworzyły wiernie grupę obrazu p. Merlon, i możemy dodać, że przedstawiły myśl jego daleko powabniej niż na obrazie, na którym artysta, chcąc być w zupełnej zgodzie z historyą, nie starał się pochlebić swoim bohaterkom, tylko z najściślejszą wiernością oddał twarze trzech obywatelek według współczesnych portretów.

Co do samych wyścigów, więcej niż raz już przemawiałem w tej kwestyi z najmocniejszem przekonaniem i wyrażając je otwarcie, że ta instytucya niczem nie usprawiedliwia pretensyi wpływania skutecznie na polepszenie rasy końskiej. Że to jest widowisko jeżeli nie dla wszystkich, to przynajmniej dla wielu ludzi wielce powabne i ciekawe; że jako pretekst do zakładów może być silnym bodźcem dla namiętności gry, na to zgadzam się bez oporu, ale żebym uznał wyścigi za instytucyę rzeczywiście użyteczną.... to nie i nie.

Dziś wszakże taka krucyata przeciw wyścigom byłaby zbyteczną, bo dziś przynajmniej wszystkie dzienniki zgadzają się zupełnie z tym sposobem widzenia rzeczy, a co większa, niejeden głos bardzo w tej mierze kompetentny, wyjawił otwarcie zdanie, że gra przy wyścigach nie jest tak zupełnie ślepą jakby się mogło wydawać, i że, jeżeli nie wchodzą do niej ani markowane albo w pewien sposób obcinane karty, ani fałszywe, zawsze na pewne numera padające kości — za to przedstawia się tam obszerne pole do innych różnych sposobów dopomagania losowi, i że niektórzy gracze grają tam na pewniaka.

Mimo to wyścigi trwają i trwać będą, chociaż bez zakładów nie przeżyłyby sześciu miesięcy, bo niestety zapobiedz zupełnie zakładom niepodobna.

Wiatr rozpędził ostatnie ślady chmur, słońce w całej wspaniałej świetności zajaśniało. Wyścigi o wielką nagrodę mają się rozpocząć. Wszyscy na gwałt się cisną, żeby zobaczyć szlachetne zwierzęta, które mają zdobyć radość i szczęście dla kilku, a smutek i straty dla wielu.

Prawie wszystkie faworytalne konie dały się pobić w różnych poprzednich wyścigach, i do tej wielkiej nagrody wystąpiły prawie nieznane, a przynajmniej nieliczące się do pierwszorzędnych; dlatego zakłady nie miały zwykłego stanowczego charakteru. Zakładano się ot tak, na ślepo, a jeżeli była gdzie niejaka rachuba, to bardziej na żokieja niż na konia.

Nareszcie dano hasło. Dziesięć koni wystąpiło, między niemi jeden tylko angielski *Scapegrace.* Kilka minut wyścigu i oto rezultat ogłoszony. *La Nubienne*, klacz należąca do p. E. Blanc, pierwsza stanęła u me-

wskazywać nowe myśli. Ale dr. Herbst musiał to uczynić ze względu na niedawną przeszłość, na słynną kampanię delegacyjną przeciw hr. Andrassemu. Jestto niejako ofiara, którą dziś ponieść wypada choćby wbrew przekonaniu dlatego, aby owa słynna i pełna następstw politycznych kampania przedstawiała się i teraz jako akcya zasadnicza, a nie jako zboczenie spowodowane przemijającym antagonizmem i niechęcią do osób.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Śmierć ks. Ludwika Napoleona).

Wiadomość o tragicznej śmierci księcia Ludwika Napoleona otrzymał francuski minister spraw zewnętrznych 19 czerwca wieczór od ambasadora francuskiego w Londynie. W Paryżu dowiedzieła się szersza publiczność o śmierci księcia dopiero dnia następnego i to najprzód z nadzwyczajnego dodatku *Estafetty*. Ten organ bonapartystowski dołączył do wiadomości następujące uwagi: „Europa odbierze dzisiaj wiadomość, która ją wprawi w zdumienie. Cesarzewicz poległ w kraju Zulusów, o kilkaset mil od św. Heleny. Podobnie jak on, także syn Napoleona I, książę Reichstadtu, umarł na obcej ziemi w Schönbrunnie 22 lipca 1832. Oba ujrzeli świat wśród największego blasku w Tuileryach, obaj doznali przykrości wygnania. Jak dziwnym jest los Napoleonów! Co się stanie z partyą bonapartystowską, gdy straciła tego, którego zwała cesarzewiczem, dziedzicem korony cesarskiej na podstawie plebiscytu z maja 1870. Tego obecnie nikt nie może przewidzieć. Możemy tylko ubolewać nad biedną wdową i matką, która w synu swoim traci ostatnią podporę, ostatnią nadzieję i ostatnią pociechę, jaką pozostawił jej Bóg po śmierci męża. Wobec takiej boleści nieprzyjaciele jej złożą broń i będą razem z nami ubolewać nad nią."

Organ Cassagnaca *Pays* wyszedł w czarnej obwódce. Straszna wiadomość o śmierci księcia jakby piorunem raziła młodego Cassagnaca. Ale według jego zdania ze śmiercią księcia nie zginęło jeszcze cesarstwo. „Jest przecież jeszcze dziedzic korony, którego upatrzył sam książę — a jest nim książę Wiktor, starszy syn księcia Napoleona, młodzieniec gorącego serca i żywego umysłu, którego wychowanie dane mu przez pobożną matkę zrobiło godnym Francyi. A chociażby nie było księcia Wiktora, to pozostałaby zawsze jeszcze idea, system." Dalej jednak przebija się w słowach tego wiernego obrońcy bonapartyzmu pewien upadek ducha, gdy mówi: „Zdrętwienie ogarnia nas jeszcze zupełnie, zamknęliśmy się w żałobie. Straciliśmy wodza. Chwilowo myślimy tylko o grobie a nie o tronie. Niechaj się dzieje wola Boża! Jeśli nas Bóg tak okropnie dotknął, to niezbadane są Jego wyroki, przed któremi religia chrześciańska każe nam bez szemrania w pokorze schylić czoło." Stary Granier de Cassagnac zwraca się w tym samym dzienniku do nieszczęśliwej matki temi słowy: „Wznioślszy serca nieukojonym żalem przepełnione do cesarzowej Eugenii, musimy także równocześnie myśleć o Francyi. Cios, który Bóg zesłał na Bonapartystów, jest straszny, ale nie śmiertelny. Trzy rzeczy pozostają, których wszystkie stanowcze duchy jak najmocniej trzymać się powinny; mianowicie: pamięć i dobrodziejstwa napoleońskich instytucyj, pamięć, która nigdy nie wygaśnie w sercach naszych; powszechne prawo głosowania, które kilkakrotnie sankcyonowało dynastyę cesarską; wreszcie członkowie rodziny cesarskiej, z pomiędzy których nieszczęśliwy książę wybrał już sobie następcę. Mamy nadzieję, że wybór jego usprawiedliwi książę Wiktor a Francya zatwierdzi go."

Univers pisze: „Jakkolwiek nie należymy do tych, którzy przyszłość Francyi łącza z rodziną Napoleonów, to jednak zbyt boleśnie jesteśmy dotknięci tem zrządzeniem Opatrzności, abyśmy już dzisiaj starali się ocenić polityczną doniosłość tego wypadku. Możemy tylko oddać hołd bohaterskiej śmierci młodego księcia i boleć nad jego matką."

Moniteur tak się wyraża: „Wobec śmierci powinny ustać polityczne swary, z czcią schylamy czoło przed trumną tego, który był księciem cesarskim. Schylamy także czoło przed smutkiem przeszytej potrójnem nieszczęściem niewiasty, która nosiła tytuł cesarzowej Francuzów. Nie ma we Francyi matki, nie ma mężczyzny z sercem, któryby nie był przejęty jej nieszczęściem, dotknięty jej bolem."

Temps wyraża przekonanie, że partya bonapartystowska przestanie teraz istnieć. „Cesarstwo znikło już było zupełnie, a imperyalizmowi pozostała jeszcze wierna mniejszość dawnych jego zwolenników. W skutek śmierci ostatniego reprezentanta rządów cesarskich wróci ta mniejszość na łono republiki. Stawszy się swobodniejszą w swoich ruchach republika będzie potrzebowała liczyć się już tylko sama z sobą. Będzie mogła ukazać się tem umiarkowańszą, im mniejsze będą jej odtąd groziły niebezpieczeństwa. Zniknięcie partyi bonapartystowskiej musi pociągnąć za sobą uspokojenie umysłów. Ponieważ naród nie potrzebuje się już teraz obawiać, aby awanturnicze przedsięwzięcia nie tamowały jego rozwoju, więc republika może być obecnie wolną od wszelkiej niecierpliwości i gniewu. Oto, dlaczego śmierć następcy Napoleona III ma znaczenie wypadku politycznego."

France upatruje w tym smutnym wypadku „expiacye 2 grudnia", palec Nemezis, gdyż w tej samej chwili niemal, w której ta smutna wiadomość zakomunikowaną została parlamentowi angielskiemu, Paweł Cassagnac w parlamencie francuskim wygłosił te zuchwałe słowa: „Głosuję za powrotem do Paryża, ponieważ krok ten według mego przekonania będzie śmiercią dla republiki."

Rojalistyczne dzienniki *Gazette de France*, *L'Union*, *Français* i t. d. odezwały się z wielkim chłodem i pozwalają sobie tylko „uwag nad znikomością wszystkich ziemskich wielkości." *Français* licząc na uczucie przyzwoitości rządu, wyraża nadzieję, że rząd usunie z okien i kiosków księgarskich bardzo zresztą niesmaczne karykatury cesarzewicza, które się ukazały w najnowszych numerach pism humorystycznych.

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin złożył minister wojny pułkownik Stanley następujące oświadczenie: „Powstaję z uczuciami głębokiego smutku, które z pewnością podzielać będzie cała Izba, aby odczytać telegram, otrzymany właśnie od generała lorda Chelmsforda a przybyły dzisiaj przez Madeirę. Telegram ten datowany 2 czerwca z obozu położonego 7 mil po tamtej stronie krwawej rzeki u podnóża góry Keleci, opiewa: Książę cesarski przedsięwziął stosownie do rozkazów wicegenerał-kwatermistrza dnia 1 czerwca rekonesans i wracał w towarzystwie porucznika Careya z 98 pułku, sześciu białych i jednego pokojowo usposobionego Zulusa do obozu. Wszyscy jezdzcy zatrzymali się w drodze w odległości dziesięciu mil od obozu i zsiedli z koni. W chwili, gdy książę dał rozkaz do wsiadania na konie, rozległy się strzały pośród wysokiej trawy pomiędzy *kraalami*. Książę Napoleon i dwaj jezdzcy znikli. Porucznik Carey uszedł tymczasem i po zapadnięciu nocy przybył do obozu. Nie ulega wątpliwości, że książę został zabity. 17 lansyerów i ambulans odchodzą dzisiaj, aby odnaleźć zwłoki. Sam nie wiedziałem o tem, że książę został odkomenderowany do tej służby." Mam tę smutną pociechę, iż mogę dodać, że według telegramu odebranego później przez mego bardzo szanownego przyjaciela, ministra kolonij, zwłoki zostały odnalezione. Sądzę, że prawie zbytecznem byłoby w tej Izbie wyrażać głębokie ubolewanie nad tem, że młody człowiek, z którego byliśmy dumni, ponieważ przynajmniej część swojego wojskowego wychowania otrzymał w naszej akademii wojskowej, który z nami był połączony najściślejszemi węzłami koleżeństwa i który z radością wyruszył na pole walki, aby swoim dawniejszym kolegom nieść pomoc w czasie trudów i niebezpieczeństwa, znalazł koniec, który jakkolwiek jest udziałem żołnierza, to jednak przedwcześnie wydarł go światu. (Objawy sympatyi ze wszystkich stron Izby.) Wszyscy musimy uczuwać najgłębszą sympatyę dla dostojnej niewiasty, pozbawionej teraz jedynej podpory, na którą liczyła w, późniejszych chwilach życia."

Times kończą widocznie z wielkim pospiechem napisany artykuł temi słowy: „Śmierć księcia cesarskiego jest politycznym wypadkiem, którego znaczenia nie można zapoznawać, jakkolwiek nie posiada on już owej potężnej doniosłości, jaką by był miał w dawniejszym czasie. Partya cesarska we Francyi grupowała się lojalnie około jego imienia. Wielka siła, jaką posiadało cesarstwo w ludzie, znikła prawie bez nadziei w roku 1870, ale mimo to zawsze jeszcze było możliwem, iż naród znużony niespokojami mógłby uciec się pod skrzydła reprezentanta dynastyi, która Francyi przyniosła wiele sławy ale przytem, co prawda, i wiele nieszczęść. W ostatnim czasie nie zanosiło się jeszcze na to, książę był zresztą jeszcze za młody, aby mógł wzbudzić zaufanie do swoich politycznych zdolności. Ale z drugiej strony nie uczynił on także nic takiego, coby przeszkadzało przemianie opinii publicznej na korzyść jego rodziny; przyjaciele jego ojca łączyli swoją przyszłość z jego imieniem. Na mocy ustaw akcesyjnych rodziny Bonapartów dziedzicem cesarstwa byłby książę Hieronim Napoleon, ale ten byłby o tyle powodem rozbicia się partyi bonapartystowskiej, o ile zabity cesarzewicz był środkiem do zespolenia jej. To też trudną będzie dla Rouhera rzeczą zapewnić wierność nowemu dziedzicowi bonapartystowskich pretensyj. Książę ma wprawdzie dwóch synów a partya bonapartystowska może przelać swoją lojalność na jednego z nich; ale w każdym razie chwilowo powstanie zamieszanie w łonie partyi a przywrócenie cesarstwa będzie bardziej utrudnionem, niż kiedykolwiek dawniej. Przez zniknięcie jednego pretendenta republika może zyskać wiele i prawdopodobną jest rzeczą, że w Izbie deputowanych ucichą się namiętności wskutek ciosu, jakiego doznała partya bonapartystowska".

(Sprawa powrotu parlamentu do Paryża).

Wiadomo, że kongres Izb francuskich na posiedzeniu d. 19 b. m. wykreślił tylko z konstytucyi artykuł 9 obowiązujący Izby do odbywania posiedzeń prawodawczych w Wersalu. Teraz rzeczą jest Izb ułożyć nową ustawę, oznaczającą rezydencyę, w której zechcą zasiadać. Zgodnie z przyjętem zobowiązaniem rząd złożył 21 b. m. w biurze senatu przez ręce p. Lepere, ministra spraw wewnętrznych, następujący projekt ustawy wypracowany przez gabinet:

Art. 1. Miejsce obrad obu Izb będzie w Paryżu; jednakże biura Izb będą mogły przez wspólną naradę zmieniać czasowo tę rezydencyę. W takim razie naznaczą nowe miejsce zebrania i epokę, w której obie Izby będą obowiązane tam się zgromadzić. Ta decyzya zostanie przedłożona do ratyfikacyi obu Izb przy pierwszem ich zebraniu się.

Art. 2. Pałac Luxemburski i pałac Bourbon pozostają przeznaczone: pierwszy do służby senatu, drugi Izby deputowanych; rozmaite lokale pałacu w Wersalu obecnie zajmowane przez senat i Izby deputowanych pozostają w zupełności urządzone i nadal do tego samego użytku.

Art. 3. W razie gdyby zgodnie z artykułem 7 i 8 ustawy z d. 25 lutego 1875 r. w przedmiocie organizacyi władz publicznych, wypadła potrzeba zwołania Zgromadzenia narodowego, zasiadać ono będzie w Wersalu, w dotychczasowej sali posiedzeń Izby deputowanych.

Art. 4. Senat i Izba deputowanych będą mieć swą siedzibę w Paryżu od dnia 3 listopada r. b.

Art. 5. Liczba i skład siły wojskowej, potrzebnej dla bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego obu Izb, oznaczone zostaną dla każdej z nich przez jej prezesa, i zostają pod jego rozkazami.

Art. 6. Wszelkie petycye do jednej lub drugiej Izby mogą być przedłożone tylko na piśmie, i nie jest dozwolonem składać ich osobiście w biurze Izby, tylko drogą przesyłki pocztowej.

Art. 7. Wszelka prowokacya przez mowy miane publicznie lub przez pisma albo druki rozlepiane lub rozdawane ludziom zgromadzonym na drodze publicznej, w celu roztrząsania, ułożenia lub przedstawienia Izbom lub jednej z nich jakichkolwiek petycyi, adresów lub deklaracyi, czy ta prowokacya doprowadziła do celu lub nie, karaną będzie według paragrafu 1 art. 5 prawa z dnia 7 czerwca 1848 r.

Art. 8. Niniejsza ustawa w niczem nie odstępuje od postanowień prawa z d. 7 czerwca 1848 r. w przedmiocie zbiegowisk ulicznych.

Art. 9 i ostatni. Artykuły kodeksu karnego stosują się do wszelkich przestępstw przewidzianych niniejszą ustawą.

Działo się w Paryżu 21 czerwca 1879.

(Proces Sołowjewa).

W dalszym ciągu *Goniec Urzędowy* podaje szczegóły przesłuchania Mikołaja Bogdanowicza. Świadek ten zeznał co następuje: Poznałem się z Sołowjewem w Toropcu. Był tam nauczycielem w szkole powiatowej. Otrzymałem spadek w powiecie Toropeckim, i w czasie mojego tam pobytu poznałem się z Sołowjewem. Bywał on u mnie. Potem wszedł na naukę do kuźni. Potem odjechał odemnie. — Prezes. Z kim był u pana w kuźni? M. Bogdanowicz. Byli jeszcze razem z nim brat mój Jerzy, Szturm, Łazunczykow; potem Michajłów, Masiuta i Łoszkarew. Na dalsze zapytania prezesa M. Bogdanowicz oświadczył: Widziałem później Sołowjewa w Samarze, gdzie był dwa razy w 1877 r.

---

ty o długość głowy tylko wyprzedziwszy *Salteadora* p. Fould, który znowu o takąż długość zostawił za sobą *Flavio* ze stajni pana Lagrange. Anglik pozostał na szarym końcu a z nim kilku faworytów, na których bardzo liczono.

Słońce dotrzymało placu do końca wyścigów, ale około godziny piątej znowu ulewny deszcz okropnie pomięszał na jakie pół godziny szyki powozowych i pieszych widzów, ci ostatni chronili się jak mogli choć pod sklepieniem drzew. Wreszcie znowu zamknęły się niebieskie upusty a wszystkie drogi prowadzące do tryumfalnego łuku Gwiazdy, pola Elizejskie, pobrzeża Sekwany, plac Zgody, ulica Rivoli i bulwary kolejno zajmowane były przez wylew powozów i pieszych, przez szarańczę dwóchkroć stutysięcy mieszkańców, dążących ku środkowi Paryża.

I to nazywa się dniem wyścigów konnych — najniewłaściwiej. Bo w dniu takim dwanaście albo piętnaście koni galopuje przez jakie dziesięć minut, a wszyscy ich koledzy w karetach, koczach, albo pod siodłem, postępują daleko powolniej niż w inne dnie a to z powodu niezmiernego natłoku, ale zato ze 100.000 indywiduów człowieczej rasy drepcą albo kłusują średnio przez sześć godzin i odbywają w ten sposób drogę dziesięciu albo dwunastu kilometrów. Właściwie zatem czyjeż to są wyścigi?

Zwycięztwo klaczy *Nubienne* było dla niezmiernie wielu przykrą niespodzianką. Egzemplarz ten zupełnie był nieznany sportsmanom, bo w ogóle stajnia pana E. Blanc pierwszy raz występowała na wyścigach. Mało kto trzymał zakład za nią, i to chyba taki, co wierzy w ten przesąd, że kto pierwszy raz zasiada do gry, zwykle wygrywa. Za to ogromne zakłady poczynione były za różnemi innemi biegunami, a szczególnie za sławnym *Zut*, którego przegrana okropnie odarła ze skóry jego stronników. Mówią o pewnym sportsmanie, który przegrał około miliona fr. Przeciwnie p. E. Blanc, szczęśliwy właściciel *Nubienne*, oprócz nagrody wyścigu, która ze stawkami wynosi około 145.000 fr., wygrał około półtora miliona w zakładach. Dobrze to mówią, że woda zawsze przypływa do rzeki. Pan Blanc, syn zmarłego niedawno przedsiębiorcy zakładów gry w Monaco, ma już i tak książęcy majątek, ale też używa go po książęcemu; mówią naprzykład, że jego żokiej Hudson za wczorajszą wygranę dostał od niego 50.000 fr. gratyfikacyi.

Piękne to rzemiosło być żokiejem, dopóki się karku nie skręci

Dochód z biletów do miejsca na galeryach, placu wyścigowym i oddziale, w którym ważą się konie i żokieje, przyniósł w tym roku 216.000 fr, przeszłego roku było 245.000 fr., widocznie zatem kontyngens cudzoziemców, którzy więcej niż zwykle zgromadzili się w Paryżu z powodu wystawy, dostarczył tej przewyżki 30.000 fr.

Taką samą mniej więcej sumę przyniosła, z takim trudem, zachodem i współdziałaniem całego prawie artystycznego świata paryskiego urządzona uroczystość w Wielkiej Operze na dochód mieszkańców Szegedynu dotkniętych straszną powodzią. Paryż umie wydawać dużo pieniędzy, trzeba tylko umieć podać mu do tego sposobność w taki sposób, żeby te hojne wydatki przynosiły rzeczywistą korzyść pod względem społecznym i moralnym. Ileżby to dobrego stworzyć było można za te miljony, które w imię *Zuta* przegrano, albo za jedną długość głowy *Nubienne* wygrano.

A propos Wielkiej Opery, sprawa tej pierwszej sceny lirycznej, nietylko w Paryżu ale może w całym ucywilizowanym świecie, została nareszcie rozstrzygniętą, mówię nareszcie z mocnem przekonaniem, że to i tak trochę zapóźno i nie bez szkody. Skoro raz przekonano się, że pierwotny plan rządowej antrepryzy, w której przyjmowanie artystów, rozdawanie ról i dobieranie kostiumów dla tenorów, sopranów, kontraltów i basów odbywałoby się w gabinecie ministra albo biurach szefów, był niedorzecznością, należało przynajmniej jak najmniej wahać się w wyborze prywatnego dyrektora, bo tak długie wahanie się w wyborze między kandydatami musiało obudzić przypuszczenie, że żaden z nich nie przedstawiał dość stanowczo wymaganych przymiotów. Inne jeszcze względy nakazywały nie pozostawiać tak długo sprawy tej w zawieszeniu i rezultat pokazał, że opóźnienie decyzyi nie wypadło bez szkody.

Wiedziano, że p Halanzier nie pozostanie nadal przy dyrekcyi. Artyści i artystki, stanowiący dziś tak pełny, tak szczęśliwie dobrany komplet, mieli z nim umowy zawarte do końca jego dyrekcyi i nie wiedząc kto go zastąpi, jedni nie mogli, drudzy nie chcieli czekać, czy zostaną na nowo angażowani, tem bardziej, gdy nadszedł czas, kiedy przedsiębiorcy obcych scen puszczają się na rekrutowanie swoich armii. Ruble petersburgskie, funty szterlingi angielskie są niebezpieczną pokusą dla śpiewaków i śpiewaczek francuskich, a są przecież jeszcze królewskie dwory i w Madrycie i w Rzymie i kusząca ogniowa próba artystycznej sławy w Medyolańskiej *Scala*. Niebezpiecznem było wystawiać personal opery na takie pokuszenia, tem bardziej, że ci, którzyby chcieli dla Paryża zastosować owe pamiętne słowa dzielnego żołnierza *J'y suis et j'y reste*, spełniliby podwójną choć chwalebną ofiarę, bo zrzekliby się dobrowolnie podwyższenia swoich dotychczasowych dochodów, a prócz tego możeby jeszcze inną stratę ponieśli, stratę uroku, jaki ich chwilowo otacza.

(Dokończenie nastąpi.)

J. BOHDAN

na wiosnę i w jesieni. Sołowjew był w Samarze z towarzyszami, właściwych ich nazwisk nie wiedziałem; nazywali ich: jednego Matwiewiczem a drugiego Siemionem Po drugim moim przyjeździe do Samary widziałem razem z Sołowjewem jednego tylko Matwiewicza Obaj wtenczas byli chorzy i nigdzie nie wychodzili. W Petersburgu w r. 1879 widywałem Sołowjewa niezbyt często, raz na tydzień; niekiedy nocował u nas — ostatnim razem na dzień przed wykonaniem zbrodni, z soboty na niedzielę wielkanocną, przyszedł do nas w nocy o godzinie 12tej Spał w pierwszym pokoju, gdzie też ja byłem z żoną. Nazajutrz pozostał u nas do 11 rano. Żadnych szczególnych rozmów z nim nie toczyliśmy. Pierwej jeszcze Sołowjew mówił mi, że wyjeżdża do Moskwy. Sądziłem, że udaje się tam dla zawiezienia książek zakazanych. Sądziłem tak dla tego, że widziałem u niego książki zabronione po jednym egzemplarzu i czytałem je. O stosunkach swoich do stowarzyszenia, które wydaje te książki i broszury, nic nie mówił i ja go o to nie pytałem. W sobotę wielkiego tygodnia wieczorem, Sołowjew przyszedł do nas niespodziewanie; oczekiwałem go, ponieważ spotkawszy się z nim poprzednio na Newskim Prospekcie, zaprosiłem go na przekąskę wielkanocną. O zamachu na życie Najjaśniejszego Pana dowiedziałem się 2 (14) kwietnia. Ranek tego dnia przepędziłem w domu, o godzinie 12-ej poszedłem do Bucharowów, u których niedługo bawiłem; nie pamiętam, czy u nich, czy też na ulicy dowiedziałem się o wypadku; ostatecznie przekonałem się o tem na Newskim Prospekcie, kiedy czytano telegram. Następnie poszedłem do Lebediewa, czas jakiś tam zabawiłem i wróciłem do domu. Żona moja także była u Bucharowów, i dowiedziała się o spełnionym zamachu prawdopodobnie jednocześnie ze mną. — Członek sądu, senator Kowalewski: Poszedłeś, pan do Bucharowów na zaproszenie? — M. Bogdanowicz: Później się dowiedziałem, że przysyłali po nas, wtenczas jednak nie wiedziałem o tem. Byliśmy już zaproszeni na obiad gdzieindziej. — Minister sprawiedliwości: Swiadku, w jakim czasie zacząłeś się widywać z Sołowjewem. po jego ostatnim powrocie do Petersburga? — M. Bogdanowicz: Zdaje się, że na kilka miesięcy przed świętami, około Nowego Roku. — Minister sprawiedliwości: Nie zauważałeś pan w nim zmiany? — M. Bogdanowicz: — Z początku nic nie dostrzegłem; następnie był w jakimś bardzo rozpaczliwym nastroju. — Minister sprawiedliwości: A co do powierzchowności? — M. Bogdanowicz: Był z razu źle ubrany, następnie jednak miał odzież daleko lepszą. — Minister sprawiedliwości: Czy nie pytałeś pan, jak to się stało? Wiedziałeś pan przecież o jego stanie majątkowym? — M. Bogdanowicz: Sołowjew ubierał się wprawdzie niezbytkownie, ale porządniej od nas, i porządniej niż sam poprzednio się ubierał. — Minister sprawiedliwości: Nie mówił panu, że należy do tajnego związku. — M. Bogdanowicz: Nie, nie mówił, i nie pytałem go o to; sam się domyślałem.

Na dalsze zapytania ministra sprawiedliwości, świadek M. Bogdanowicz zeznał: Z Sołowjewem często się widywałem w Samarze; był zajęty kowalstwem; wiedziałem, że celem Sołowjewa była propaganda. Ja zaś chciałem założyć kuźnię dlatego jedynie, ażeby zarabiać na życie. Szczególnej zmiany w sposobie myślenia Sołowjewa nie zauważyłem. Ostatnim tylko razem był jakby strwożony. O jego przekonaniach politycznych nigdy z nim nie mówiłem. Był niezadowolony ze swej kuźni i skarżył się, że wszędzie i we wszystkiem nie wiedzie mu się, i że dla tego przybył do Petersburga. Przynosił mi tajne wydawnictwa, czytałem je, lecz o ich treści nigdy z nim nie rozmawiałem. (D. c. n)

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: wybór piętnastu członków do komisyi wyborczej deputowanych do Rady państwa; wnioski komisyi ustanowionej dla spraw fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego, względem zakupna realności obok łaźni; sprawa zwinięcia szkoły handlowej we Lwowie i wnioski w sprawie utworzenia we Lwowie urzędu rozjemczego.

— **Napoleon Orda,** znany tak szeroko i zaszczytnie miłośnik pamiątek i widoków ojczystych, które w znakomitych rysunkach upowszechnił między polską publicznością, bawi obecnie w Galicyi, gdzie do swego słynnego albumu zbiera rysunki najciekawszych pomników historycznych, miejsc pamiątkowych i malowniczych widoków. *Albumu* tego wyszło już siedm seryj, najnowsza, ósma, poświęcona będzie Galicyi. Nie wątpimy, że jak p. Orda, pielgrzymując po kraju naszym w tak pięknych celach, znajduje wszędzie najserdeczniejszą gościnność i uprzejme poparcie, tak i *Abum* jego znajdzie u nas licznych abonentów, i że nie braknie go w żadnym domu, który ma pretensyę do zamiłowania w rzeczach ojczystych i rodzimej sztuce. Zamiast słów dalszej zachęty umieszczamy tu prospekt, który w skromności swej jest wymowniejszym od wszelkich reklam dziennikarskich: „Poświęciłem lat sześć pracy i trudów dla zrysowania pamiątek historycznych w kraju od strony wschodniej. Zwiedziłem Księstwo Poznańskie, jako kolebkę naszej historyi i chrześcijaństwa, teraz objeżdżam Galicyę i ziemię Krakowską dla skompletowania mojego *Albumu*. Tu znajduję stare zamczyska świadczące o obronie kraju od napadów tureckich, kozackich i tatarskich. Następnie zwiedzę Polskę, gdzie się rozpoczęła historya naszego bytu politycznego od czasów królów i książąt mazowieckich. Wydawnictwo moje zawierające dotychczas 140 widoków, wzbogacone zostanie 90 widokami z Księztwa Poznańskiego, Galicyi i Polski. Jeżeli łaskawi rodacy zechcą wesprzeć prenumeratą dokonanie mego *Albumu*, będę szczęśliwy, że bez względu na trudy utworzę jedyne dzieło, zachowujące pamiątki naszej przeszłej sławy i poświęcenia, które niestety, coraz więcej znikają, a przez to oddam usługę krajowi. Wsparty serdecznością moich rodaków potrafiłem wydać najobszerniejszy zbiór w naszym kraju, mam nadzieję, że i nadal znajdę równe współczucie i uznanie. Przedpłata może się składać w większych księgarniach polskich."

(*J. K.*) **O pięknej uroczystości** szkolnej donoszą nam z Bełza. Dnia 21 czerwca b. r. w dzień św. Alojzego, patrona szkolnego, był Bełz świadkiem uroczystości poświecenia prześlicznej chorągwi szkolnej, sprawionej ze składek za staraniem p. Michała Salekiewicza, nauczyciela szkoły wydziałowej. O godzinie 9 z rana wyruszyli uczniowie z nauczycielami a uczenice z S. S. Felicyankami z sztandarem na czele do kościoła. Podczas mszy odspiewali uczniowie kilka pieśni kościelnych, które na licznej publiczności bardzo przyjemne wywarły wrażenie. Ks. dr. F. Semenetz, proboszcz tutejszy, szambelan Jego Świątobliwości i przewodniczący Rady szkolnej miejscowej poświęcił chorągiew, trzymaną do chrztu przez p. Izydora Grocholskiego, właściciela Oserdowa, i panią I. Kownacką właścicielkę Żużela, poczem miał serdeczną przemowę do dziatwy szkolnej. Z kościoła udała się dziatwa wraz z liczną publicznością do cerkwi, gdzie ks. kanonik gr. k. Platon Pasławski po mszy przemówił w rozrzewniający sposób, następnie odspiewano hymn ludowy, po południu wyruszyli uczniowie z nauczycielami z sztandarem na czele i wśród spiewów do lasu Witkowskiego, gdzie sie odbyła wesoła majówka.

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora, dr. Teichmanna. P. Henryk Machalski ze Lwowa wyłożył w krótkości zasady, na których polega urządzenie ulepszonego przezeń telefonu, a następnie wykonał z tem narzędziem doświadczenia, które wykazały, że telefon ten przenosi na odległość mowę ludzką, spiew, gwizdanie, głos fletu i t. p. tak dokładnie, iż nawet przy niezupełnej ciszy może kilkanaście osób w odległości kilku metrów od telefonu stojących, mowę zupełnie zrozumieć, głos rozeznać, modulacye najdelikatniejsze spiewu dostrzedz i rozróżnić. Gdy doświadczenia i dyskusya, w której oprócz autora udział brali dr. Kuczyński, dr. Rostafiński, dr. Piotrowski i dr. Majer, przeciągły się do poźnej pory, przeto odroczono resztę przedmiotów będących na porządku dziennym do nadzwyczajnego posiedzenia, które ma się odbyć jeszcze w czerwcu.

(*P*) **Titulum** mensae udzieliło c. k. Namiestnictwo klerykom 4 roku tarnowskiego seminaryum: Marcinowi Brozonowiczowi, Ernestowi Christowi, Stanisławowi Foxowi, Konradowi Franczakowi, Piotrowi Graczyńskiemu, Andrzejowi Habryle, Karolowi Harschowi, Arturowi Jarmulskiemu, Józefowi Jarzębińskiemu, Hilaremu Kocandzie, Janowi Kwiatkiewiczowi, Józefowi Macakowi, Józefowi Pająkowi, Piotrowi Polniaszkowi, Ludwikowi Pyzikowi, Józefowi Sikorze, Józefowi Warmańskiemu i Tomaszowi Wronie.

† **Kardynał** arcybiskup Beneweutu ksiądz Dominik Carafa di Traetto, który, jak o tem donieśliśmy, z powodu raka musiał się poddać operacyi odjęcia nogi, nie przetrwał tej operacyi i dnia 16 b. m. zakończył życie w rodzinnem swem mieście Neapolu, gdzie w r. 1805 przyszedł był na świat jako potomek znakomitej rodziny. Kardynałem był ksiądz Carafa od roku 1844. Ze śmiercią jego pozostał już tylko jeden kardynał, mianowicie książę Schwarzenberg, który otrzymał purpurę z rąk papieża Grzegorza XVI.

— **Dzień otwarcia wystawy** międzynarodowej sztuk pięknych w Monachium, naznaczony został ostatecznie na 19 lipca.

— **W akademii wojskowej** w Wiener Neustadt przed kilkoma dniami, podczas ćwiczeń popisowych w używaniu pocisków wybuchających, pękł jeden taki pocisk w ręku nieostrożnego ucznia, przyczem profesor, kapitan Klar, i czterej uczniowie doznali mniej lub bardziej ciężkich uszkodzeń. Kapitan Klar mianowicie otrzymał 20 ran, a jeden z uczniów utracił prawe oko.

— **W zakładzie Rudolfinum** w Wiedniu opróżnione są na rok szkolny 1879/80 miejsca stypendyalne w liczbie 60, z których korzystać mogą ubodzy zwyczajni słuchacze wiedeńskiej akademii technicznej bez różnicy wyznania. Podania, zaopatrzone w świadectwa odbytej matury a względnie odbytego na jednej z politechnik kursu, oraz poświadczenia ubóstwa mają być wniesione najpóźniej do dnia 15go września b. r. do Administracyi Rudolfinum w Wiedniu (IV. *Mayerhofgasse* Nr. 3) Swiadectwa, wystawione w języku nie niemieckim, winny być załączone także w niemieckim przekładzie, inaczej podanie nie znalazłoby uwzględnienia.

— **Rodzina Bonaparte** według telegramu *Köln. Ztg.* z Londynu, dotychczas jednak z żadnej innej strony nie potwierdzonego, utraciła znowu jednego ze swych członków, mianowicie księcia Piotra, pamiętnego z krwawego zajścia w r. 1869 z radykalnym dziennikarzem paryskim Wiktorem Noir. Książę Piotr nie miał miru nawet w rodzinie cesarskiej W roku wspomnionym ożenił się był z panną z domu mieszczańskiego, która po upadku cesarstwa we Francyi otworzyła była magazyn modniarski w Londynie. Książę Piotr, syn Lucyana Bonaparte, liczył lat 64.

— **Książę Aumale** w tych dniach podczas przejażdżki w Cette, gdzie bawi dla inspekcyi wojska, spadł z konia, podobno jednak uszkodził się tylko lekko.

— **Poselstwo siamskie** przybyło w tych dniach do Londynu, przywożąc z sobą insygnia orderu słonia białego, ofiarowanego przez króla siamskiego królowej angielskiej.

— **Stary Garibaldi** wniósł do sądu prośbę o unieważnienie małżeństwa jego z markizą Raimondi. Rozprawa sądowa w tym procesie rozpocznie się dnia 30 b. m. w Rzymie. Garibaldiego zastępować będzie Mancini.

(*w*) **Światło elektryczne.** Od dwóch tygodni salon wystawowy sztuk pięknych w Paryżu, otwarty bywa wieczorem od godziny 8 do 11stej, przy elektrycznem oświetleniu. Cztery machiny parowe o sile razem 260 koni ustawione są za obrębem pałacu przemysłu i dają potrzebną siłę elektrycznego prądu dla oświetlenia dwóchset pięćdziesięciusześciu płomieni, które są rozmieszczone w przestrzeni obejmującej wystawę obrazów i rzeźb. Na dole w ogrodzie, gdzie są rzeźby, znajduje się 100 lamp, reszta zaś po 6 lamp w większych salach a po 4 w mniejszych. Na dole oświetlenie nie jest dostatecznem, marmury i gipsy dość się korzystnie przedstawiają, ale terracotty, bronzy i wyroby z czarnego marmuru, jak naprzykład grupa, która otrzymała nagrodę honorową (Geniusz strzegący tajemnicy grobu przez p. Mazerau) tracą część swego efektu. Co do obrazów, te które są traktowanie w tonie szarawym, bardzo niekorzystnie wychodzą przy tem nadzwyczajnie żywem i białem świetle, zato płótna odznaczające się silnym i żywym kolorytem niezmiernie zyskują na świetności i perspektywie. Krajobrazy przedstawiające wschód albo zachód słońca, obrazy morskie, równie korzystnie prezentują się, bo oświetlenie elektryczne daje im prawie nieskończoną głębokość. Zielone kolory tracą nieco ze swego charakteru, ale zato złoto ram rzeźbionych olśniewa oczy.

— **Sprawców kradzieży** trzech milionów dolarów w papierach wartościowych, popełnionej w październiku roku zeszłego w tak zwanym *Manhattan-Savings-bank* w Nowym Jorku, wyśledzono nareszcie w ostatnich dniach. Jeden z dozorców banku, który był w porozumieniu ze złodziejami, wyjawił teraz rzecz całą, ponieważ nie wypłacono mu udziału jego podług umowy.

— **Pożar** zniszczył w nocy na 20 b. m. teatr *Urania* w Berlinie. Zgorzał do szczętu cały gmach z przyborami teatralnemi. Pierwszy był własnością bankiera Beno Mayera, ostatnie pewnej spółki teatralnej. Pogorzały teatr istniał już prawie wiek cały w Berlinie. Przy gaszeniu ognia jeden z pompierów spadł ze stropu sznurowego sceny na ziemię i już z płomieni wyniesiony został przez kilku odważnych kolegów. — W Erlach, pod Wiener Neustadt zgorzała dnia 20 b. m. przędzalnia bawełny firmy Leopold Abeles, o 11 000 kołowrotkach. Ubezpieczona była na 300.000 zł.

— **Szczątki nosorożca** przedpotopowego, mianowicie dobrze zachowany skielet łba tego potworu, znaleziono w ostatnich dniach w dyluwialnym pokładzie piasku w okolicy Berna na Morawie. Łeb ten ma blisko metr długości.

— **Wylew Padu** we Włoszech trwa ciągle, a woda nawet wśród najpomyślniejszych warunków przed końcem lipca zapewne nie ustąpi z zalanych okolic. Zasiewy są prawie zupełnie zniszczone, a co jeszcze fatalniejsza, pomiędzy ludnością nawiedzonych powodzią wsi pojawiać się zaczynają rozmaite zaraźliwe choroby, wywołane gniciem ciał organicznych. Tak zwana *Pellagra* porywa liczne ofiary z pośród zbiedzonych i na siłach wycieńczonych mieszkańców.

(*w*) **Kobieta kwartet.** Nieraz zdarza się na małomiejskich jarmarkach spotkać człowieka, który ma pretensyę być całą orkiestrą. Ubrany w kołpak, u którego zawieszony tak zwany tryanguł, za każdem poruszeniem głowy dzwoni przenikliwie, na plecach niesie wielki bęben, w który uderza pałką przytwierdzoną u łokcia prawej ręki, podczas gdy lewy łokieć opatrzony jest w mosiężny talerz, uderzający o drugi taki przyczepiony do bębna, u nóg obwiązane różnej wielkości dzwonki stanowią uzupełnienie tak zwanej janczarskiej muzyki, ręce pozostają wolne dla akordowania, a do chustki okrążającej szyję odpowiednio przytwierdzony jest złożony z kilku różnej długości rurek tak zwany *flute de Pan*, na którym ów uniwersalny artysta wygrywa niebardzo melodyjne tryle, przesuwając usta nad owemi piszczałkami Wszystko to tworzy pewien rodzaj nienajprzyjemniejszej kociej muzyki, ale jarmarczna gawiedź słucha i rzuca grosze, na które doprawdy dość ciężko musi pracować ów „człowiek-orkiestra." Dziś w Paryżu znajduje się coś podobnego, ale w daleko wyższym stopniu nadzwyczajności. Jest to młoda kobieta, Amerykanka, nazwiskiem Teresita Patchwork, którą natura obdarzyła trzema parami rąk i dwiema parami nóg. Ten nadzwyczajny fenomen jest żyjącym, kompletnym kwartetem. Teresita siedząc gra dwiema rękami na fortepianie, dwiema drugiemi wykonywa z wielkim talentem partyę skrzypcową, trzecią parą rąk, którą ma z tyłu gra na altówce a za pomocą czterech nóg wybornie odgrywa akompanjament na wiolonczeli. Ten żywy kwartet zamierza dawać w Paryżu koncerty tak zwanej *musique de chambre* albo występować na którym z teatrów. Miss Teresita Patchwork przed rokiem odziedziczyła 250.000 fr., które jej zapisał w testamencie bogaty lord M., któremu odmówiła jednej z swoich rąk.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Jaworów.** (Nieuwiązane wrota) upadły na trzyletnie dziecko gospodarza Fila w Czernilawie, które oparło się o nie, i zabiły je na miejscu.

*** **Jasło.** (W tartaku) dworskim w Glinniku robotnik Wojciech Golonka przez własną nieostrożność zaplątał się między koła i poniósł śmierć okropną.

*** **Kolomyja.** (Własną żonę) utopił w nocy w rzece Czarniawie pod Gwoździcem sługa dworski, Sofron Wysocki, a to w zamiarze ożenienia się z inną. Zwłoki utopionej znaleziono w rzece.

*** **Kraków.** (Wskutek upicia się) okowitą, nabytą od przemytnika, postradał życie włościanin Franciszek Sękara w Zelkowie. Znaleziono go nieprzytomnego na polu i już wszelka pomoc była nadaremną.

*** **Mościska.** (Okropny wypadek) zdarzył się w Mościskach z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Strażnik skarbowy M. w szynku wdowy Hausmanowej podał sześciostrzałowy rewolwer znajdującemu się tam konowałowi wojskowemu z prosbą, ażeby zbadał, czy broń nie jest zepsuta, ponieważ walec nie chce się obracać. Konował dowiedziawszy się, że rewolwer nie jest nabity, zaczął kręcić, gdy nagle padł strzał a kula ugodziła w szyję piętnastoletnią córkę Hausmanowej, przyzwoitą i przystojną panienkę. Ponieważ tętnica została naruszona i kula dotychczas nie mogła być wydobytą, lekarze nie robią nadziei utrzymania nieszczęśliwej przy życiu

*** **Przemyśl.** (Koło rozpędowe) sieczkarni na folwarku Tarnowcach pokaleczyło parobka Michała Płonkę, który zbliżył się doń nieostrożnie, tak mocno, że w kilka godzin później z odniesionych ran umarł.

*** **Złoczów.** (Wypadek na kolei. Brak nadzoru). Przy nakładaniu kamienia w Płuchowie na pociąg, robotnik Onufry Kocyan, idąc po desce z brzegu przekopu na wóz spadł w skutek załamania się deski do rowu i ciężko się potłukł. W Zborowie udzielono Kocyanowi pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odwieziony został do szpitala w Tarnopolu. — Pozostawiony bez nadzoru czteroletni syn gospodarza Zastrzyżnego w Ostrowczyku polnym wylazł na jabłonkę rosnącą koło studni i spadłszy z drzewa do wody utonął.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

Sprawozdanie z VII posiedzenia, odbytego dnia 16 czerwca 1879.

Po zagajeniu posiedzenia zawiadamia p. prezydent, że protokoły z V. i VI. posiedzenia, odbytych dnia 16 kwietnia i 30 maja b. r. przejrzane zoatały przez wyznaczonych rewidentów i uznane za zgodne z tokiem obrad i z powziętemi uchwałami.

Następnie Izba załatwiła następujące sprawy ważniejsze:

Izba uchwaliła zawiadomić kupców w Zaleszczykach, którzy wnieśli byli zażalenie do Izby na złe urządzenie wozów pocztowych na rucie Zaleszczyki-Borszczów, że krajowa Dyrekcya poczt poczyniła odpowiednie kroki, aby przewóz posyłek na tejże przestrzeni mógł się odbywać ku zadowoleniu publiczności.

Na wniosek radnego p. Maksa Epsteina uchwaliła Izba odnieść się z prośbą do wys. c. k. ministerstwa handlu, aby równie jak w Niemczech dozwolono było także w Austryi wysyłać posyłki pocztowe za granicę do 5ciu kilogramów, zamiast jak dotych czas tylko do $2^1/_2$ kilogr., bez poddania takowych cłowemu postępowaniu.

Izba oświadczyła się przeciw protokołowaniu firmy Wohlfeld & Klarfeld w księgach handlowych sądu obwodowego w Przemyślu dla składu drzewa w Podliskach, gdyż firma ta jest już protokołowaną we Lwowie, a czasowy skład drzewa w Podliskach nie jest interesem kwalifikującym się do powtórnego protokołowania.

Izba uchwaliła oświadczyć wys. c. k. namiestnictwu, że stosownie do zwyczajów krajowych uważa drobną sprzedaż miodu i produkcyę wosku przez przetapianie woszczyny z plastrów miodu, jako czynności wchodzące w zakres czynności kramarzy, nie wymagające osobnej karty przemysłowej.

Izba powzięła do wiadomości okólnik wys. c. k. namiestnictwa, zawiadamiający, że na prośbę zwierzchności gminnej Oświęcima, popartą przez wszystkie izby handlowe oraz przez Towarzystwo gospodarskie, zezwolono na przeniesienie targów tygodniowych na bydło opasowe koleją żelazną do Oświęcima sprowadzane z czwartków na środy.

Izba uchwaliła poprzeć u wys. c. k. ministerstwa handlu prośbę handlarzy bydłem opasowem, aby bydło galicyjskie pod temi samemi ostrożnościami, pod jakiemi wolno je transportować na targi wiedeńskie można także transportować do Szląska, Morawii i Czech.

Izba powzięła do wiadomości zawiadomienie wys. c. k. ministerstwa handlu o nowem ułatwieniu, które rząd hiszpański względem certyfikatów pochodzenia zaprowadził. Ułatwienie to polega na tem, że fabrykanci i kupcy, wysyłający towary do Hiszpanii, wpisywać mogą podpisy swoje do ksiąg przygotowanych ku temu przez konsulów hiszpańskich. Skoro tylko przy pierwszej wysyłce towarów na certyfikacie pochodzenia zatwierdzony będzie przez miejscową władzę podpis firmy i ta okoliczność, że firma ta istnieje i jest fabrykantem, to już na przyszłość nie potrzebują te firmy za każdym razem prawdziwość podpisów dawać stwierdzać na certyfikatach tylko mogą takowe wprost przesyłać konsulom hiszpańskim do wizowania.

Na wniosek komisyi handlowej pawzięła Izoa do wiadomości wyjaśnienie dane przez wys. c. k. ministerstwo handlu Izbie handlowej w Ołomuńcu, dotyczące traktatu handlowego z Niemcami z dnia 16 grudnia 1878, według których wyjaśnień Niemcy nie mogą dla niektórych austryackich towarów podwyższać tak długo cła, jak długo istniejące jeszcze traktaty z Belgią i Szwajcaryą przyznają tym państwom mniejsze cła, a do których także Austrya ma prawo jako państwo najwięcej uwzględnione.

Izba uchwaliła poprzeć u wys. ces. kr. ministerstwa handlu podanie browarników, aby przy exporcie piwa za granicę zwracany był cały podatek konsumcyjny i to według tęgości exportowanego piwa, gdyż według praktyki dzisiejszej zwracają dziś podatek od piwa najsłabszego, jakie wyrabia się w browarze, przez co browarnicy exportujący piwa mocne, narażeni są na stratę 50 do $83^1/_2$ centów od hektolitra.

W skutek podania destylatorów spirytusu na Zniesieniu uchwaliła Izba wstawić się u wys. c. k. ministerstwa handlu, aby rozporządzenie starostwa, zakazujące fabrykom na Zniesieniu odprowadzać czystą wodę do rowów gościńcowych, po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu przez osobną komisyę, zniesione zostało, gdyż w przeciwnym razie dalsze prowadzenie tych fabryk, używających zresztą tych ścieków od dawna za wiedzą władzy politycznej, przy położeniu tamtejszych gruntów nie mających innego odpływu, byłoby zakwestyonowane.

Izba uchwaliła przemawiać u wys. c. k. ministerstwa handlu za uchwałą powziętą na zjeździe wiedeńskim fabrykantów skór, aby wobec ogromnej konkurencyi Ameryki, celem ocalenia własnej produkcyi ustanowić odpowiednie cła ochronne na sprowadzane z Ameryki skóry.

Przywóz skór z Ameryki, która przy nader korzystnych warunkach kapitału wkładowego, jakoteż z powodu niezmiernej taniości surowca, skór surowych i garbniku, swoje wyroby po niskich oddawać może cenach, wzmaga się z każdym rokiem w tak zatrważający sposób, że przy dalszej progresyi tego przywozu krajowa produkcya na niechybny skazaną była upadek. Według autentycznych dat statystycznych, wyrabiała Ameryka już w roku 1850 skóry w wartości około 38 milionów dolarów i posiadała 6528 garbarni, między tymi 116 garbarni safianu. W roku 1860 doszła wartość wyrobionej skóry już do 63 milionów dolarów; okazał się zatem przyrost około 70 proc. W roku 1870 wynosiła wartość skór więcej jak 157 milionów dolarów.

Export skóry na zelówki do Europy wynosił z jednego tylko portu w Nowym-Yorku:

w roku 1872 . .	329.742	półskór.
„ 1873 . .	707.919	„
„ 1874 . .	897.661	„
„ 1875 . .	1.122.170	„
„ 1876 . .	1.178.109	„

Cena skóry amerykańskiej wynosi obecnie włącznie z frachtem i cłem za 100 klg. 115 do 140 zł. wedle jakości, gdy przeciwnie za krajowy produkt, wprawdzie co do jakości daleko wyższy, płacą 160 do 170 złr.

Przeciw tej z każdym rokiem wzmagającej się konkurencyi Ameryki nie pomogą żadne zabiegi tutejszych fabrykantów i jedynym dla nich ratunkiem byłoby ustanowienie cła na wyroby amerykańskie, któreby co do wysokości wyrównało różnice zachodzące przy produkcyi skór w Ameryce i w Europie.

Że obawy naszych fabrykantów nie są płonne, dowodzi najlepiej ta okoliczność, że także niemieccy garbarze żądają cła ochronnego w wysokości 50 marek od 100 kilogr. że Francya, ten co do przemysłu tak wysoko rozwinięty kraj, od dawna już chroni swoich producentów przez cło w wysokości 54 franków od 100 kilogr. na skóry amerykańskie, że nawet obecnie Anglicy podnoszą głośne skargi na import skór amerykańskich, który ich produkcyi największe przynosi szkody.

Wobec tego stanu rzeczy są też żądania naszych fabrykantów zupełnie sprawiedliwe i mogą oni tem bardziej wymagać ustanowienia cła 24 zł. od 100 kg. skóry amerykańskiej, ile że Ameryka dla ochrony własnej produkcyi skóry cielęcej pobiera cło wartościowe 33 prc. od wprowadzonej, wyprawionej skóry cielęcej.

Przez ustanowienie zresztą cła 24 zł. od 100 kilogr. skóry amerykańskiej ochroni się nietylko produkcyę naszą od upadku, ale nadto skorzystają też konsumenci, gdyż zamiast wprawdzie tańszej, ale za to lichszej skóry amerykańskiej, nie używanej nawet w Ameryce dla celów wojskowych, posługiwać się będą doborowym towarem krajowym.

Izba wybrała radnego p. Michała Dymeta na delegata swego do tegorocznej komisyi dla losowania premiów dla czeladników rzemieślniczych z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego.

Izba powzięła do wiadomości reskrypt wys. c. k. Namiestnictwa, według którego wys. c. k. Ministerstwo handlu rozporządzeniem z dnia 4 maja 1879 l. 31.449 zatwierdziło preliminarz Izby na rok 1879 w kwocie dziewięciu tysięcy siedmdziesięciu dwóch (9072) złotych i przyzwoliło na repartycyę dodatku na Izbę w wysokości $5^1/_4$ centów od każdego złotego podatku zarobkowego.

Na wniosek p. prezydenta, wybrała Izba celem wypracowania projektu reformy ordynacyi wyborczej dla wyborów do Izby handlowej, komisyę *ad hoc*, złożoną z 7 następujących członków: p. prezydenta E. Simona i radnych pp. Gubrynowicza, Dymeta, Mozera, Domsa, Galla i Ziembickiego.

Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. prezydenta, że mandat radnego p. Joachima Hochfelda, który się przeniósł do Odessy zgasł, i w myśl ustawy powołanie następcy zarządzone będzie.

Izba udzieliła urlopu na czas kuracyi radnym pp. Józefowi Baczewskiemu i Izraelowi Hauptmanowi.

Nad wnioskiem radnego p. Henryka Sokala, aby postawiono program ekonomiczny, którymby przyszłemu deputowanemu do Rady państwa służył za dyrektywę, Izba po dłuższej dyskusyi przeszła do porządku dziennego.

Przydzielono do komisyi handlowej: Wniosek Izby handlowej w Gradcu, względem reformy instytucyi wojskowych ochotników jednorocznych; przedstawienie klubu przemysłowego i towarzystwa górników i fabrykantów żelaza w Austryi, przedłożone wys. c. k. Ministerstwu handlu w sprawie poczynienia odpowiednich kroków wobec najnowszej handlowej polityki w Niemczech; zapytanie wys. c. k. Namiestnictwa, czy w ogóle, jaką drogą i przez kogo sprowadzane bywają do Galicyi szynki amerykańskiego pochodzenia; broszurę p. dr. Karola Kissling, w sprawie zaprowadzenia nowej procedury cywilnej i odezwę c. k. sądu krajowego we Lwowie w sprawie protokołowania firm.

OSTATNIA POCZTA

Nazajutrz po otrzymaniu wiadomości o śmierci ks. Ludwika Napoleona zebrali się przewódcy stronnictwa bonapartystowskiego w pomieszkaniu Rouhera, który wezwawszy ich do zgody, złożył takie oświadczenie: Powszechnem jest mniemanie, że u mnie złożony jest testament księcia cesarskiego i że testament ten zawiera postanowienia co do następstwa. Jest to mylne mniemanie. Testament księcia cesarskiego istnieje wprawdzie, ale jego treści nie znam i tylko w formie przypuszczenia mogę wypowiedzieć zdanie, że testament ten nie zawiera żadnego postanowienia co do dziedzictwa w pretendenturze. We wtorek powrócę z Chislehurst i mam nadzieję, że wtedy będę mógł przedłożyć partyi wspomniany testament. Do tej chwili zaś dobrze byłoby nie występować z żadnem imieniem, gdyż mogłoby to tylko utrudnić powzięcie przyszłej uchwały. Nie należy upadać na duchu; gdyż za drzwiami nastyą stoją jeszcze miliony Francuzów, którzy razem z nią poświęciliby tylko własną sprawę. Po kilku jeszcze uwagach ze strony Roberta Mitchella i Pawła Cassagnaca, ograniczono się na uchwaleniu adresu kondolencyjnego do cesarzowej i krótkiej rezolucyi, którą postanowiono podać przez dzienniki do publicznej wiadomości. Adres kondolencyjny opiewa: „Pani! Składamy u stóp WCMości wyraz naszej głębokiej i niezmiernej boleści. Cios, który dotknął WCM. tak okrutnie, ugodził Francyę w jej najdroższych wspomnieniach i w najwznioślejszych nadziejach. Bóg nie pozwolił, aby ten młody książę, który posiadał już wszystkie przymioty monarchy, żył dłużej dla Twej miłości i na usługi Francyi a dla naszego serdecznego zupełnego poświęcenia. Śmierć porwała go w chwili, gdy mieliśmy prawo spodziewać się, że Francya wkrótce go powoła. Nie porównywamy Twej boleści z naszą, lubo nasza jest bez granic. Prosimy tylko WCMość, abyś raczyła przyjąć hołd tej boleści, którą Francya podziela, i której wyraz zanosimy ci wszyscy!"

Wspomniona zaś rezolucya opiewa: „Senatorowie i deputowani odwołania się do ludu, zebrali się dziś. Jakkolwiek głęboką jest ich boleść, mają wszelako obowiązek stwierdzić wobec kraju, że skoro cesarzewicz nie żyje, sprawa jego przeżyła go. Dziedzictwo Napoleonów nie przepada. Reprezentant zasady niewzruszonej, stronnictwo cesarstwa trzyma się skupione, wierne i gotowe do ofiar. Cesarstwo żyć będzie! (Podpisy).

Opinia publiczna w Anglii potępia jednomyślnie niedbalstwo w prowadzeniu wojny z Zulusami, na które śmierć ks. Ludwika Napoleona tak jaskrawe rzuciła światło. Najwyższe sfery rządowe w sposób może jeszcze niepraktykowany dały wyraz swemu oburzeniu na postępowanie naczelnej komendy angielskiej, że tak lekkomyślnie naraziła na niebezpieczeństwo życie cesarzewicza. Oto co donosi telegram z daty wczorajszej: Wczoraj wieczór w Izbie wyższej książę Cambridge (brat stryjeczny królowej, naczelny wódz wojsk) odczytał pismo polecające, dane księciu Napoleonowi do generała Chelmsforda i gubernatora Bartle-Frere, kładące na to nacisk, że książę chce wziąć udział w wyprawie jedynie jako widz; książę Cambridge ubolewał głęboko z powodu strasznego nieszczęścia. Lord Beaconsfield podziela to zdanie, że życie księcia Napoleona zostało okrutnie i bez potrzeby poświęcone, oddaje wysokie pochwały poległemu i wyraża głębokie współczucie dla Cesarzowej. Lord Granville wyraża się w tym samym duchu i spodziewa się, że danem będzie wyjaśnienie, dlaczego książę narażony był na tak zgubne położenie. Jest to niejako zapowiedzią, że śmierć księcia Ludwika Napoleona da powód do śledztwa przeciw generałowi Chelmsfordowi.

Królowa angielska odwiedziła przedwczoraj nieszczęśliwą cesarzową Eugenię, której stan miał się nieco polepszyć. Członkowie ambasady francuskiej w Londynie przesłali cesarzowej w drodze nieoficyalnej wyrazy swej kondolencyi.

Książę Napoleon na wiadomość o śmierci cesarzewicza przybył bezzwłocznie z Trouville do Paryża i zajął swe mieszkanie przy ulicy d' Antin. Dwaj synowie jego, książęta Wiktor i Ludwik, którzy uczęszczają do liceum Karola Wielkiego (*lycée Charlemagne*) i umieszczeni są u jednego z profesorów tego zakładu, pana Boucher, dowiedzieli się w domu ojca o tragicznym wypadku. Oprócz księżnej Matyldy swej ciotki, zastali tam młodzi książęta kilka znakomitości stronnictwa bonapartystowskiego, jako to admirała La Roncière le Noury, pp. Parieu, Galloni d'Istria, tudzież ambasadorów Rossyi i Anglii księcia Orłowa i lorda Lyonsa. Książę Wiktor jest 17letnim młodzieńcem słusznego wzrostu, bardzo podobnym do matki księżnej Klotyldy; — młodszy Ludwik zaś, podobnie jak ojciec jego, ma uderzające podobieństwo do Napoleona I i jest bez porównania zdolniejszym od swego brata.

W sprawie egipskiej pisze *Fremdenblatt*: „Wyrażone przez nas zdanie, że mocarstwa nie mają żadnego powodu wstrzymywać się od udziału w akcyi rozpoczętej w Kairze przez rządy francuski i angielski, zwłaszcza, że zmierza ona do tego samego celu co akcya niemiecka, którą aprobowały — okazało się przynajmniej w części uzasadnionem. Rząd niemiecki, o którym niektóre dzienniki tutejsze przypuszczały, że z wystąpienia Francyi będzie szczególnie niezadowolony, odpowiedział na prośbę rządu paryskiego o wzięcie udziału w tym kroku, że radby przedtem porozumieć się z gabinetem wiedeńskim. W korespondencyi, która następnie przeprowadzoną została między gabinetem tutejszym i berlińskim, a która na nowo stwierdziła zgodność panującą między temi dwoma mocarstwami, oświadczył rząd tutejszy, że nie widzi przyczyny, dla którejby miał Anglii i Francyi odmówić swego poparcia, że przeto zamierza przesłać swoim reprezentantom w Kairze instrukcyę, aby się przyłączyli do kroku angielsko-francuskiego. W skutek tego także rząd niemiecki oświadczył gotowość zadośćuczynienia wezwaniu Francyi, a jak donoszą depesze z Aleksandryi i Kairu, konsulowie Niemiec i Austryi-Węgier postąpili sobie w tym duchu. O postanowieniu innych mocarstw nie ma jeszcze żadnej pewnej wiadomości; przypuszczać jednak można, że mianowicie Włochy, które przy każdej sposobności kładą nacisk na swe stanowisko europejskie, uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby akcyę francusko-angielską rozszerzyć do znaczenia akcyi europejskiej."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 czerwca. Wybory do Rady państwa rozpoczęły się. W siedmiu okręgach gminnych górnej Austryi wybrano 7 konserwatystów, w pięciu okręgach gminnych Krainy pięciu narodowych posłów, między którymi jest także hr. Karol Hohenwart. W dziesięciu okręgach gminnych dolnej Austryi wybrano 8 posłów liberalnych i jednego konserwatywnego; z jednego okręgu nie doniesiono jeszcze o rezultacie.

Wiedeń, 24 czerwca. *Pol. Cor.* oświadcza, że wiadomość *Standarda*, jakoby br. Langenau tknięty został apopleksyą, jest zmyślona.

Wobec *N. F. Presse* jest *Pol. Cor.* upoważniona do oświadczenia, że nie istnieje nota austryacka w sprawie egipskiej. Udział Austro-Węgier w tej sprawie ogranicza się do prostego przyłączenia się do kroków Anglii i Francyi.

Według doniesień *Politische Correspondenz* z Belgradu. Christicz ze względu na zdrowie nie przyjął ofiarowanej mu posady poselskiej w Wiedniu. Minister spraw wewnętrznych Miłojkowicz, ma obecnie największej szans otrzymania tej posady. Serbia zaniechała zamiaru wysłania osobnego reprezentanta na powitanie księcia bułgarskiego w chwili przybycia do Sofii. Prowizoryczny traktat handlowy między Serbią a Francyą został podpisany.

Paryż, 24 czerwca. O testamencie ś. p. księcia Ludwika Napoleona dotąd nic niewiadomo. Jeżeli istnieje testament, to zapewne nie jest on treści politycznej.

Kair, 24 czerwca. Fałszywą jest pogłoska, jakoby wicekról abdykował.

Wiedeń, 25 czerwca. *(Tel. pr.)* Według dzisiejszych informacyj punkt ciężkości kwestyi egipskiej spoczywa w Konstantynopolu, gdyż wicekról oświadczył, że abdykacya jego zawisła tylko od sułtana, a w Konstantynopolu nie objawia się bynajmniej chęć spełnienia żądań mocarstw europejskich. Nacisk wywierany na wicekróla uważa sułtan za wdzieranie się w jego prawa. *Presse* mniema, że opór sułtana w kwestyi egipskiej tłómaczyć należy powrotem Mahmud Nedima baszy i wzrastającym wpływem

Rossyi. Francya ma być zdecydowana na kroki stanowcze i gotowa nawet odwołać swego posła z Konstantynopola w razie dalszego oporu Porty.

Wiedeń, 25 czerwca. W okręgu gminnym Korneuburg wybrano zamiast dr. Kaisera księdza Rufa.

Wiedeń. 26 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze wybory w górnej Austryi i Krainie wypadły niepomyślnie dla stronnictwa liberalnego. W dolnej Austryi wybrano ponownie sześciu dawnych posłów liberalnych dalej Rafa w miejsce dra. Kaisera, Oberndorfera w miejsce Harranta, Friedmanna w miejsce Rodlera, a Fürnkranza w miejsce Schürera. Ruf jest konserwatystą a Friedmann dotąd nie należy do żadnego stronnictwa. W górnej Austryi i Krainie wybrano samych konserwatystów. Dotychczasowy poseł liberalny Edlbacher pozostał w mniejszości. W miejsce Deschmanna wybrany konserwatysta Barbo-Waxenstein. Hr. Hohenwart został ponownie jednogłośnie wybrany.

Praga, 25 czerwca. (*Tel. pr.*) Lista kandydatów większej posiadłości zostanie wkrótce ogłoszona. Z konserwatystów pojawia się w Radzie państwa hr. Ryszard Clam Martinitz, ks. Karol Schwarzenberg. ks. Jerzy Lobkowicz. hr. Franciszek Fryderyk Thun i hr. Harrach.

Praga, 25 czerwca. Między obu stronnictwami posiadłości większej w Czechach zawarty został kompromis, w którym przyznano 10 mandatów dla konserwatystów.

Werona, 25 czerwca. Wczoraj odbyło się poświęcenie kaplicy na pobojowisku pod Custozzą. Obecni byli książę Amadeusz, deputacya parlamentu, fmp. hr. Thun i pułkownik Ripp. Po poświęceniu kaplicy deputowany Villa rzekł w imieniu Izby włoskiej: Custozza zamyka okres 100 letniej walki dawnych nieprzyjaciół. Teraz nieprzyjaciele łącza się do wspólnej walki za cywilizacyę, wiedzę i wolność. Wspomnienie wspólnego grobu wystarczy do rozproszenia wszelkich chmur z politycznego widokręgu. Generał Pianell przesyła pozdrowienie armii austryacko-węgierskiej. Hr. Thun dziękuje za to pozdrowienie. Pogrzebanie zwłok walecznych żołnierzy z obu armii w wspólnym grobie jest dowodem przyjaźni między obu rządami i ludami. Mowę tę przyjęto najprzychylniej.

Uroczystość skończyła się na rozdaniu orderów przez ks. Amadeusza wśród okrzyków zgromadzonego tłumu. Pomiędzy reprezentantami austryackimi i włoskimi nastąpiła wymiana objawów przyjaźni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 czerwca 1879, godzina 2 min. 17. Losy kredytowe 170·50. Węg. akcye kredyt. 251·75. Akcye anglo-austr. 125·50, Akcye banku Union 86·—, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 228·75, Akcye kolei południowej 88·—, Akcye kolei Alföld 135·50, Akcye kolei Elżbiety 179·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 133·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73·75 Galic. oblig. indemn. 89·25, Losy z r. 1864 156·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 22·25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 120·60, Rubel papierowy $1·13\frac{3}{4}$, Wiedeńskie losy 114·—. Węgierskie losy 102·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·47. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, dnia 24 czerwca, godzina 5 minut. 22. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——. Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal listy zastawne 95·— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 25 czerwca, godz 10 minut 45 Akcye kredytowe 262·10, Anglo-austr. 125·50, Akcye banku Union 86·75, Kolej Kar. Ludw. 244·60, Południowa —·—, Napoleonsdor $9·22\frac{1}{2}$, Rubel papier. 1·14, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 czerwca 1879.

Hotel Langa.

Pp. J. Rozenberg ze Stanisławowa. M. Kozłowski z Moskwy. A. Gebauer z Krakowa. H. Bergstein z Bregenz.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Heyne ze Złoczowa. M Cegłecki z Koszlak. S. Irsay z Wolicy. F. Polanowski z Opulska. J. Winnicki z Boryszkowic. J. Stojowski z Sędziszowa. A. Bogusz z Tomaszowic.

Hotel George'a

Pp. A. Bordat z Paryża. A. Damm z Berlina. E. Haret z Paryża.

Hotel Lazarusa.

Pp. I. Briess z Ołomuńca. Z Steiner z Wiednia. E Mendrychowicz ze Sokala S. Parnas z Tarnopola. A Rabinowicz z Przemyśla.

Hotel Warszawski.

Pp M. Halikowski z Parohy. H. Raczyński z Warszawy.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Górski z Hinowic. S. Rylski z Kijowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. Brzowski do Hintzinberg J. Dub do Wiednia. S. Augustynowicz do Szeptyc. K. Bohusz do Krakowa. S. Mohl do Rossyi. K. Ochocki do Białobożnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25 czerwca 1879 o godz 7 rano

Barometr 733.13mm. Psychrometr suchy 19.0°C. Psychrometr wilgotny 17.6°C. Prężność pary 14.1m. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 0. Wiatr W2 Ozon 9. Temperatura powietrza +15.2°R. Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 czerwca 1879

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242 —	245 —
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	133 —	135 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	266 —	269 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230 —	234 —
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	89 75	90 75
„ „ „ 4 pr. „	83 —	84 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	89 75	90 75
Banku hip. galic. 5 pr. w. a.	94 75	95 75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	96 —	98 —
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 5 pr. los. w 15 lat	91 —	92 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88 75	89 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91 —	92 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	94 —	96 —
5. Losy Miasta Krakowa	19 —	20 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 36	5 46
Dukat cesarski	5 41	5 51
Napoleondor	9 20	9 30
Półimperyał	9 45	9 59
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 67
„ „ papierowy	1 13—	1 $14\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich	56 70	57 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 95	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 21 czerwca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.—	66.15
luty-sierpień	66.05	66.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.95	68.10
kwiecień-październik	67.85	68.—
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.—	117.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.25	126.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125.50	127.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156.50	157.—
„ „ 1864 „ po 50 „	155.—	156.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.—	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.50	77.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.75	85.25
Galicyi	88.50	89.—
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	82 90	83.25
Węgier	85.50	86 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	121.50	122.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	257.50	257.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	554.—	557.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.—	180
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2285.—	2288.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	242 50	243.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.75	135.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	277.50	278.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	87.—	87 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	100.50	101.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.25	115.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	94.50	95.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	— —	90 25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	—.—	90 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.25	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	98.25	98.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$ proct	98.50	99.—
„ „ po 5 proct.	92.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.—	77.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	75.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.50	102.80
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III „	100 75	101 25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.80	83.10
z r. 1867	85.—	85.50
z r. 1868	78.—	78.50
z r. 1872	75.50	76.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73.40	73.70
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	105 50	106 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	36.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k	33.—	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.90	116.05
Paryż za 100 fr.	45.85	45 85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.49.—	5.50.—
„ pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23.—	9.23.50
Rossyjski imperyał	9.50.—	9.51.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 czerwca 1879.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	35
„ „ „ w srebrze	67	70
Renta w złocie	77	70
Losy pożyczki z roku 1860	125	75
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
„ „ kredytowego	261	75
Londyn	115	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$22\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	47
100 marek niemieckich	56	85

Dziennik Urzędowy.

(4283) **Ogłoszenie**.

L. 4993. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy Odrowąż do powszechnego przejrzenia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 1 lipca 1879, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Nowytarg dnia 22 czerwca 1879.

(4282 1—3) **Edykt.**

L. 1071. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 8 sierpnia 9 września i 14 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 304 położonej ciała tabularnogo nietworzącej do Józefa Koziebrodzkiego recte Kozierowskiego należącej na zaspokojenie pretensyi wilchelma Psch w kwocie 133 zł. a. w. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 200 zł. przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty 20 maja 1879.

(4268 1—3) **Edykt.**

L. 4349. W sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej Erharda Stingla przeciw spadkobiercom Baltazara Huber o 259 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym 8 sierpnia 12 września i 24 października 1879 przymusowa licytacyjna sprzedaż dłużniczej realności pod l. 87 na krak. przedm. w Jarosławiu położonej.

Cena wywołania wynosi 2600 złr.

Wadyum 260 złr.

Szczegółowe warunki sprzedaży, akt szacunkowy i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Jarosław 30 maja 1879.

(4271 1—3) **Edykt.**

L. 6843. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawo do spadku po zmarłym w dniu 6 lutego 1879 z pozostawieniem testamentu Grzegorzu Aywasie właścicielu dóbr, żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym sądzie w dniu 1 września 1879 o godzinie 9 zrana lub do terminu podania swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

Stanisławów dnia 31 maja 1879.

(4273) **Edikt.**

L. 3329. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kundgemacht, daß die Firma H. O. Halpern Brandweinerzeugung und Viehmästung in Wołczyńce, in die Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Stanislau am 12 März 1879.

(3969) **Erkenntniß.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 4 Juni 1879, Z. 2746/M. I., der in Genua erscheinenden Zeitung „Popolo" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(3686 1—3) **Edykt.**

L. 325. W skutek postanowienia c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie jako władzy dyscyplinarnej z dnia 6 maja 1879 do l. 11372, został p. Władysław Mikuś w urzędzie jako c. k. notaryusz w Chodorowie na czas trwania wdrożonego przeciw niemu śledztwu tymczasowo suspendowany.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów dnia 17 maja 1879.

(4109 1—3) **Edykt.**

L. 6623. Samborski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Izabeli hr. Dzieduszyckiej przeciw Wincentemu hr. Konarskiemu o 800 duk. z pn. z powodu podania Leopolda i Leontyny hr. Starzeńskich wniesionego w tym sądzie obwodowym na dniu 20 kwietnia 1879 do l. 6102 w którym pp. Starzeńscy proszą o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 29435 złr. $33\frac{1}{4}$ ct. a. w. z pn. jako reszty z ceny kupna dóbr Lubsza i Jajkowce ze stanu biernego dóbr właśnie rzeczonych ustanawia, dla Kornela i Franciszki Smoleńskich, dalej dla Józefy Żardzickiej a nakoniec dla Leona i Maryi Bagińskich kuratorem ad actum pp. adw. dra. Witz naznaczając jako zastępcę tegoż adwokata Dra Budzynowskiego.

O czem się wymienionych kurandów uwiadamia z tem, iż uchwała do l. 6102 zapadła doręcza się dla nich p. Drwi Witzowi.

Sambor 3 czerwca 1879.

(3999 1—3) **Edykt.**

L. 13511. C. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z d. 2 sierpnia 1878 l. 16376 podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego wyższego z d. 16 stycznia 1879 l. 15913 i odnośnie do odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 6 kwietnia 1878 l. 14113 i ts. uchwały z d. 2 sierpnia 1878 l. 16376 w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maryi z Ronków Breańskiej ku zaspokojeniu a) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 1szej na dniu 27 marca 1876 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6prc. od d. 27 marca 1876 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. b) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 2giej na dniu 27 września 1876 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6 prc. od dnia 27 września 1876 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. c) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 3ciej na dniu 27 marca 1877 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6 prc. od d 27 marca 1877 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. d) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 4tej na dniu 27 września 1877 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki 6 prc. od d. 27 września 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. e) kwoty 8652 złr 41 ct. jako resztującego kapitału wspomnionej pożyczki z procentami 7 prc. od d. 27 marca 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty liczyć się mającymi nakoniec f) kosztów sądowych w kwocie 15 złr. 70 ct. i kosztów egzekucyi w kwocie 16 złr. 77 ct. przyznanych przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu ponownie dnia 7 października 1879 i w dniu 11 listopada 1879 o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Zagorzany w powiecie Bocheńskim położonych wedle dom 280 pag 49 n. 9 haer. Maryi z Ronków Breańskiej własnych pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta 30000 złr.

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi sumę 3000 złr.

Gdyby sprzedaż rzeczonych dóbr pod tymi warunkami w tych dwóch terminach do skutku nie przyszła natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 11 listopada 1879 o 4 popołudniu pod rygorem §. 148 u. s.

Resztę warunków oraz wykaz tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, oraz wierzycieli, którzy po dniu 29 października 1877 do tabuli krajowej weszli jako też, którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, do rak ustanowionego kuratora adwokata Mochnackiego zawiadamia.

Kraków 16 maja 1879.

(4174 1—3) **Edykt.**

L. 26918. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że na prośbę Edmunda Górskiego przeciw Ernestowi Heinrichowi dw. im. Israel, Fridrichowi Augustowi dw. im. Isreal i Annie Auguście dw. im. Israel. pod dniem 5 czerwca 1879 do l. 26918 wniesioną, uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 marek z procentami 6 prc. od 2 czerwca 1879 na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 23 marca 1869 przeciw Ernestowi Heinrichowi dw. im. Israel, Fridrichowi Augustowi dw. im. Israel i Annie Auguście dw. im. Israel dozwolony został, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na koszta ich i szkodę tutejszego adw. Dra. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dra. Romanowskiego kuratorem mianował. temuż nakaz zapłaty doręczyć rozkazał, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4285 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2745. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 17 października 1878 l. 8596 w numerach 4. 5. 6. Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 45 w Dmytrzu w starostwie Lwowskiem położonej, Jurka Jaremko własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie reszty kapitału 881 złr. 20 ct. z p. n. wyznacza się nowy termin na dzień 17 lipca 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 106 złr. z zatrzymaniem reszty warunków w edyktach na wstępie wymienionych zawartych w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 12 maja 1879.

(4265 1—3) **Edykt.** L. 15077

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniach 7 sierpnia, 11 września i 16 października b. r., każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya, w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności we Lwowie, pod l. $34^4/_4$ położonej, do Mateusza Frania w jednej, a do masy spadkowej po ś. p. Julji Franiowej w drugiej połowie należącej.

Cena wywoławcza wynosi 2500 zł. a wadyum 10 proc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane.

Zarazem ustanawia się dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 marca 1879 prawo zastawu na tej realności nabyć mogli, kuratora w osobie adw. dr. Semilskiego z zastępstwem adw. dr. Pomianowskiego.

Lwów dnia 31 maja 1879.

(4230 1—3) **Edykt.**

L. 7498. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Wojciecha Gwoździa zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem wrzekomo przez tegoż zagubionej karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności oznaczonej Nr. 6300 stronica 482 Tom. 12 na imię proszącego wystawionej a na kwotę 23 zł. 73 ct. w. a. opiewającej i wzywa niniejszem edyktem posiadacza tejże karty, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej licząc, tem pewniej pretensye swe do tejże zgłosił, ile że w razie przeciwnym karta wkładkowa powyżej opisana na żądanie ponowne proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

w Tarnowie dnia 24 maja 1879.

(4284 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4467. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 20 grudnia 1878 l. 12264 w numerach 34, 35, 36 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 10 sr./27 now. w Rosenbergu w Starostwie lwowskiem położonej Filipa Bredy własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 78 zł. 20 ct. i reszty kapitału 1443 zł. 65 ct. wyznacza się nowy termin na 17 lipca 1879 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 177 zł. z zatrzymaniem dalszych w obwieszczeniach na wstępie wymienionych ustanowionych warunków w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 28 maja 1879.

(4190 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3842. W dniach 20 sierpnia i 24 września 1879, w każdym razie o godzinie 10 z rana odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krośnie publiczna sprzedaż realności pod l. cons. 56 w Krośnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, do masy rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego należącej.

Cena wywołania wynosi 6000 zł. w. a. wadyum 300 zł. w. a.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny wywołania sprzedana nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O czem się wierzycieli tak hipotecznych jako i konkursowych niemniej wierzycieli z miejsca pobytu lub z życia niewiadomych i tych wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądźkolwiek powodu doręczoną być niemogła przez ustanowionego kuratora Sabina Lewińskieg tudzież przez niniejsze obwieszczenie uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno dnia 11 czerwca 1879.

(4287 1—3) **Edykt.**

L. 16394. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu prośby Maryi Zutawskiej właścicielki dóbr Młynne powiatu Limanowskiego z dnia 3 kwietnia 1879 l. 16394 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej połowy dóbr pod nazwą Młynne niżne, dla wierzycieli hipotecznych a to: dla domniemanych spadkobierców Antoniego Gagatnickiego z życia i miejsca pobytu nieznanych, Józefa Odrzywolskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, Antoniego Florkiewicza, z życia i miejsca pobytu nieznanego, Pawła Libiszewskiego, kuratora w osobie adw. Dra. Romanowskiego, z substytucyą adw. Dra. Żukotyńskiego i o tem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Gagatnickiego z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Odrzywolskiego, Antoniego Florkiewicza i Pawła Libiszewskiego zawiadamiamy.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(4280 1—3) **Edykt.**

L. 1859. W dniu 19 sierpnia 22 września i dniu 20 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 26 Frywałdzie położonej Tomasza i Zofii Janasików własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 22 zł. a. w. zaś cena wywołania 225 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 16 marca 1879.

(4175 1—3) **Edykt.**

L. 28314. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Ignacego Beer kramarza pod l. 8 przy ulicy Halickiej we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Hryszkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24go czerwca 1879 godzinę 10tą przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1879 i podać ją na terminie na dzień 10go września 1879 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 13 czerwca 1879.

(4148 1—3) **Edykt.**

L. 10680. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wszystkich, którzyby po ś. p. Maryannie z Marciszewskich Kalicińskiej z tytułu spadku mogli lub chcieli rościć sobie jakiekolwiek prawo do sumy 500 złr. w stanie biernym realności w Zaborzu pod Ostrowem „średnią Łąką i pod Piaskami“ zwanej i realności Łąki ze Stawami i gruntem ornym także w Zaborzu znajdujące się na rzecz Maryanny z Marciszewskich Kalicińskiej w ks. gł. gm. XIII. Poręba v. n. 1 pag. 687 n. 97 on, intabulowanej, iż Mojżesz Rittermann obywatel w Podgórzu wytoczył przeciwko nim et cons pozew pisemny de pras. 10 kwietnia 1879 l. 10680 o zaintabulowanie powoda Mojżesza Rittermanna za właściciela sumy 500 złr. w. a. z pn. w ks. gł. gm. XIII Poręba v. n. 1 pag. 687 n. 94 on na rzecz Maryanny z Marciszewskich Kalicińskiej zaintabulowanej, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Ferdynandowi Wilkoszowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ażeby potrzebnych informacyi i środków prawnych ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego obrońce sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe stąd skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 25 kwietnia 1879.

(4281 1—3) **Edykt.**

L. 2158. W dniu 14 sierpnia 1879, dniu 18 września 1879 i dnia 16 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 54 i domu pod l. 178 w Krzeszowicach położonych, ciała tabularnego nie stanowiących Józefa i Maryi Lettnerów własnych.

Wadyum wynosi 149 złr. wal. austr. zaś cena wywołania 1490 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 20 maja 1879.

(4267 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. Na dniu 3 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1879 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 77 w Plonnie, nietabularnej, w posiadaniu Audryja Całyńskiego się znajdującej, w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Eliasza Dyma pto 106 złr. 20 ct. w. a

Cenę wywołania stanowi wartość 200 złr. wadyum 20 złr.

Protokół zastawniczego opisania, egzekucyjnego oszacowania, i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć kupienia mającemu w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Bukowsko dnia 10 maja 1879.

(4288 1—3) **Edikt.**

Z. 25441. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Markus Harter wider die liegende Masse des Tomas Żukowski, behufs Hereinbringung der Forderung von 50 fl. ö. W. sammt 6 prc. vom 21 November 1876 laufenden Zinsen, dann der mit dem Bescheide des städtisch delegirten Bezirksgerichtes vom 28 Juni 1878, z. Z. 27869 im Betrage vom 2 fl. 50 kr. ö. W., und der mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 15 März 1879, Zl. 9709 im Betrag von 31 fl. 58 kr. und der mit dem Bescheide des Lemberger k. k. städtisch deleg. Bezirksgerichtes vom 19 Mai 1879 z. Z 18477 im Betrage vom 10 fl. 50 kr. ö. W. zuerkannten Executionskosten, die executive öffentliche Feilbietung der dem Tomas Żukowski eigentlich dessen liegender Masse, wie Dom. 99, pag. 183, n. haer. 8, eigenthümlich gehörigen sub. Nr. $528\frac{1}{4}$ in Lemberg gelegenen Realität vorgenommen werden wird. Zum Ausrufspreis der Realität wird der gerichtlich erhobene Schätzungspreis per 820 fl. 61 kr. ö. W angenommen. Das Vadium beträgt 82 fl. Zur Vornahme der Feilbietung werden drei Termine und zwar auf den 5 August, den 3 September und 7 October 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags anberaumt, bei welchen die feilbiethende Realität Nr. $528\frac{1}{4}$ nur um oder über den Schätzungswerth hinantgegeben werden wird. Hievon werden alle auf der obgenannten Realität vorgemerkten Gläubiger, deren Aufenthaltsort bekanni ist, zu eigenen Händen, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Wiktoria Broseb sowie diejenigen, welche nach dem 5 September 1878, als dem Tage, an welchem der Tabularextrakt ausgefolgt wurde, eine Vormerkung auf der obgenannten Realität erworben haben, zu Händen des bestellten Kurators, Landesadvocaten Dr. Żukotyński mit Substituirung des Landesadvocaten Dr. Balko verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 31 Mai 1879.

(4286) **Konkurs.**

L. 966/pr. Celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w randze X klasy a ewentualnie posady kancelisty w randze XI klasy z poborami systemizowanemi przy c. k Prokuratoryi skarbu we Lwowie a względnie przy Ekspozyturze onejże w Krakowie.

Kompetenci winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości zawodu kancelaryjno manipulacyjnego tudzież języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie w przeciągu czterech tygodni do c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie.

Kwiescenci i wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający w myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. Nr. 60) przepisane warunki, mają przy obsadzeniu posad powyższych pierwszeństwo.

We Lwowie dnia 16 czerwca 1879.

(4246 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11263. Według rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu z dnia 7 b. m. l. 17723 można odtąd nadawać otwarte przesyłki prywatne w formacie listowym z pieniądzmi papierowemi lub banknotami wartości nad 200 zł. (dotąd 150 zł.) i do 250 gramów wagi, jeżeli nadawca za nie zapłaci portoryum od wartości w kwoci półtora razowej; co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 16 czerwca 1879.

Kundmachung.

Laut Verordnung des h. k. k. Handels-Ministeriums in Wien de dato 7 dſs. Mts., Zl. 17723 können von nun an Privat-Sendungen in Briefform mit Papiergeld oder Banknoten ihm Werthe von mehr als 200 fl. (statt bisher 150) und im Gewichte bis 250 Grammen offen aufgegeben werden wenn der Versender hiefür das Werth-Porto im anderthalbfachen Betrage entrichtet, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 16 Juni 1879.

(4200 2—3) **Edykt.**

L. 9690. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Hersza Lejby Blitzera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej leży, z domu murowanego pod l. k. 103 i z gruntu objętości 35 sążni kwadratowych, pod l. parc. bud. 493 się składa, a na wschód i południe z ulicą kościelną a na zachód z realnością Hercla Langenhasa a na północ z realnością Schlomy Friedmana graniczy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go lipca 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienia do d. 1 października 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawa zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 13 maja 1879.

(4233 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9972. Dnia 27 czerwca, 25 lipca i 8 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano, sprzeda się realność nietabularna Dmytra Staszka pod lk. 306 w Starych Bohorodczanach za cenę szacunkową 575 zł. w. a. lub wyższą w zabudowaniu sądowem. Wadyum 10% ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy
w Bohorodczanach 16 kwietnia 1879.

(4264 2—3) **Edykt.**

L. 24012. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje niniejszem przymusową publiczną sprzedaż $^{5}/_{6}$ części realności we Lwowie pod Nr. $688^{1}/_{4}$ położonej, wedle Dom. 101 pag. 89. n. 17 i 18 haer. i pag. 93 n. 21 haer. do masy spadkowej Maryi Gadzińskiej do Marcina Gadzińskiego i do Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należącej, celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 zł. wal. austr. z przyn. na rzecz Adeli Menkes.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym jako handlowym w trzech terminach:

na dniu 29 lipca 1879, 28 sierpnia 1879 i dnia 25 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość tych $^{5}/_{6}$ części realności pod l. 688 $^{1}/_{4}$ we Lwowie kwota 7260 zł. $16^{2}/_{3}$ cent.

Przy pierwszych dwóch terminach te $^{5}/_{6}$ części realności nie zostaną niżej ceny wywołania sprzedane, zaś na trzecim terminie za cenę niżej ceny szacunkowej, jednakże w takiej wysokości sprzedane zostaną, która na zaspokojenie wszystkich zahipotekowanych wierzytelności wystarczy.

Wadyum ustanawia się w wysokości 10% od ceny wywołania to jest w kwocie 727 zł. w. a. w gotówce lub książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub też w listach zastawnych galic. akcyjnego banku hipotecznego wedle kursu dnia, dzień licytacyi poprzedzającego.

O tem zawiadamiamy wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bera Richtera, Józefa Stickera, Sarę Weber, Teofila Matuszewskiego, Maryę Dobrzyńską, i Annę Dobrzyńską, tudzież tych wierzycieli, którzy po 20tym kwietnia 1879 do tabuli weszli, lub którym uchwała licytacyę dozwalająca, lub też dalsze uchwały albo wcale nie lub za późno doręczone zostaną, niniejszym edyktem i przez ustanowionego uchwałą z dnia 4 maja 1878 l. 16779 kuratora adwokata Dra. Jekelesa z zastępstwem Dra. Raabego.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4239 2—3) **Edikt.**

Z. 3587. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages per 20 fl. ſ. N. G. die executive Feilbiethung der sub Nr. 139 in Szweyków gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Jakob Michavluk eigentümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Leisor Antler h. g. am 19 Juni, 24 Juli und 28 August 1879, jederzeit um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 92 fl. ö. W. und das Vadium 9 fl. 20 kr ö. W.

Der Beschreibungs- und Schätzungsakt sowie die übrigen Feilbietungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Podhajce am 10 Mai 1879.

(4237 2—3) **Edykt.**

L. 2218 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem wydobycia pretensyi Dawida Syja w kwocie 110 złr. z. p. n. odbędzie w dniach 3go lipca 5go sierpnia i 2go września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności pod l. 56, w Lubieniach położonej, dłużnika Matwija Kowalika własnej ciała tabularnego nie mającej. Realność ta przy pierwszych dwóch terminach będzie li za lub wyżej ceny szacunkowej 151 złr. a przy ostatnim terminie za jakąbądź cenę sprzedana.

Zakład wynosi 95 złr. 10 ct. Resztę warunków i operat szacunkowy można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec dnia 20 maja 1879.

(4253 2—3) **Edykt.**

L. 8995 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. c. k. notaryusza w Mikulińcach Władysława Sadowskiego komisarzem sądowym w obrębie c. k. sądu powiatowego Mikulinieckiego do wszystkich czynności w §. 183 lit: a: ustawy notar. z 21 maja 1855 wymienionych w sprawach spadkowych, których przeprowadzenie do tegoż c. k. sądu obwodowego należy.

Tarnopol dnia 14 czerwca 1879.

(4236 2—3) **Edykt.**

L. 1514 C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia niniejszym edyktem Antoniego Raczyńskiego i Maryannę Stokłos, że przeciw nim tudzież przeciw Franciszkowi Ukleiskiemu et. Cons. wniósł Jędrzej Raczyński pozew o uznanie współwłasności w $^{3}/_{10}$ częściach domu pod l. 100 w Tenczyku, wskutek czego wyznaczono termin rozprawy na dzień 22 lipca 1879. Wzywa się więc Antoniego Raczyńskiego i Maryannę Stokłos, aby potrzebne ku swej ochronie środki prawne przedsięwzięli, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym dla nich kuratorem p. Wojciechem Gieleckim z Krzeszowic przeprowadzoną będzie.

Krzeszowice dnia 27 kwietnia 1878.

(4252 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8871 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wzywa posiadacza względnie dzierżycieli rzekomo zgubionego, weksla w Tarnopolu 24 lutego 1879 wystawionego, 1go czerwca 1879 płatnego, bez podpisu wystawiciela, na Samsona Goldberga w Tarnopolu adresowanego i przez tegoż jako akceptanta podpisanego, na 1000 złr. opiewającego, aby ten weksel w przeciągu dni 45 licząc od ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie złożyli, albo swe prawa w tymże czasie wykazali, gdyż w przeciwnym razie weksel ten na prośbę Abrahama Kittnera za nieważny i niebyły uznany zostanie.

Tarnopol 11go czerwca 1879.

(4257 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2004. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 26 czerwca, 21 lipca i 28 sierpnia 1879 odbędzie się w Sanoku publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 112 w Prusieku położonej Jana Kuźmy Michałów własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Sanoku.

Cenę wywołania wynosi kwota 540 złr. w. a.

Bliższe warunki zobaczyć można w registraturze lub przy licytacyi.

Sanok dnia 8 maja 1879.

(4263 2—3) **Konkurs.**

L. 3896/pr. Posada adjunkta Dyrekcyi urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie w IX. klasie rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje udokumentowane podania do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie najdalej do 8 lipca 1879.

Lwów 21 czerwca 1879.

(4261 2—3) **Ogłoszenie**

L. 893. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na żądanie zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 18 w Grabnie położonego Jędrzeja Gostka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego na 1000 złr. w. a. oszacowanego w trzech terminach t. j. w dniach 9 lipca, 18 sierpnia i 9 września 1879 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszosądowym.

Zakład wynosi 100 złr. w. a. a reszta warunków w registraturze tutejszej przejrzaną być może.

Wojnicz dnia 17 maja 1879.

(4255 2—3) **Edykt.**

L. 3170. Dnia 11 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1879 odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz banku włościańskiego przymusowa licytacya realności Bazylego Liśkiewicza pod l. 145 w Jarosławiu celem wydobycia 200 zł. 22 ct.

Cena wywołania 1600 złr.

Protokół opisania i szczegółowe rachunki licytacyjne dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław 30 marca 1879.

(4254 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4833. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 85 w Uciszkowie Aftyma Dziaducha własnej na zaspokojenie pretensyi Herscha Planera w kwocie 50 złr. z pn. dni 2 lipca 1879 i dnia 2 sierpnia 1879 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 239 złr. wynoszącej zaś dnia 2 września 1879 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w ts. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele wierzytelności przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć niechcieli obowiązany będzie takowe, o ile cena kupna wystarczą pokryć, wadyum 23 złr.

Złoczów 21 maja 1879.

(4231 2—3) **Edykt.**

L. 2945. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości że celem wydobycia kwot 401 złr. 25 ct, 401 złr. 25 ct., 401 złr. 25 ct., z pn: Maryi z hr. Potockich hr. Ordynatowej Zamojskiej przyznanych rozpisuje trzeci termin do sprzedaży w drodze licytacyi realności pod nr. kouk. 98 w Rzezawie położonej a której prawo własności, według nowej księgi gruntowej gminy Rzezawa wykazu hip. t. 98 pod poz. I na rzecz Anny Hübner zaintabulowane, zaś pod poz. 2 na rzecz Dawida Weisera zaprenotowane, na dzień 7 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem, przy którym realność ta pod warunkami w rezolucyi z 14 października 1876 l. 5999 ustanowionemi także poniżej ceny szacunkowej 2414 złr. wynoszącej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 242 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze.

Bochnia 24 maja 1879.

(4224 2—3) **Edykt.**

L. 7342. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie wierzytelności Konwentu O. O. Franciszkanów w kwocie 80 złr. w. a. z pn. połowa realności l. 138/rep. 24 w Czyszkach położona do Mojżesza Alfonsa należąca osobnego ciała tabularnego nie stanowiąca dnia 29 lipca, dnia 29 sierpnia i dnia 30 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza kwota 460 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Bliższe warunki można w ts. registraturze przejrzeć.

Winniki dnia 21 grudnia 1878.

(4235 2—3) **Edykt.**

L. 4321. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż na rzecz Heleny Grüber celem zaspokojenia sumy 3360 zł. zpn., odbędzie się w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 103 w mieście w Jarosławiu położonej, wedle dom. 13 pag 65 67 nr. 10 i 11 haer. Tyburcyi Grüber własnej w dwóch terminach, dnia 1 sierpnia i 5 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 10934 zł., wadyum 1000 zł.

Gdyby realność pod l. 103 w Jarosławiu przy pierwszym terminie wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natenczas takowa na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę pod powyższemi warunkami sprzedaną zostanie.

Jarosław 18 maja 1879.

(4260 2—3) **Edykt.**

L. 2421. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu uwiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 30 zł. w. a. z pn., odbędzie się w trzech terminach, dnia 9 lipca, 11 sierpnia i 9 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 261 w Tłumaczu, Jana i Maryanny Sabatowicz, ciała tabularnego nie stanowiącej. Takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 235 zł., wadyum wynosi 23 zł. 50 ct.

Protokół opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz 22 kwietnia 1879.

(4232 2—3) **Edykt.**

L. 2944. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem wydobycia kwot 401 zł. 25 ct., 401 zł. 25 ct., 401 zł. 25 ct. z pn. Maryi z hr. Potockich hr. Ordynatowej Zamojskiej przyznanych, rozpisuje trzeci termin do sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod nr. k. 121 w Rzezawie położonej, a której prawo własności, według nowej księgi gruntowej gminy Rzezawa, wykazu hipot. 121 pod. poz. I, na rzecz Anny Hübner zaintabulowane, zaś pod. poz. 2 na rzecz Dawida Weisera zaprenotowane, na dzień 7 lipca 1879 o godz. 10 przed południem, przy którym realność ta pod warunkami w rezolucyi z 14 paźd. 1876 l. 5998 ustanowionemi, także poniżej ceny szacunkowej 962 zł. wynoszącej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 96 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w registraturze.

Bochnia 24 maja 1879.

(4240 2—3) **Edykt.**

L. 1467. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. odbędzie się w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1879, o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 96 w Woli wadowskiej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Józefa Farona własnej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl dnia 21 kwietnia 1879.

(4258 2—3) **Edykt.**

L. 1470. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Posadzkiego, że pod dniem 5 listopada 1878 do l. 8871 wniosła Dyrekcya c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu płatniczego na sumę 234 zł. 39 kr. w. a. z pn. z powodu niewiadomego pobytu miejsca jego, dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratora w osobie pana adwokata Dra. Iskrzyckiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Jana Posadzkiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sanok 30 kwietnia 1879.

(4159 2—3) **Berichtigung.**

Z. 3703. Das Edikt vom 10 Mai 1879 Zl. 2342 betreffend die darin bezeichnete Realität Nr. 433 in Mielnica wird dahin bewilligt, daß Gläubiger Jurko Kostink und Schuldner Hnoch Walcer heißt.

K. k. Bezirksgericht.
Mielnica den 12 Juni 1879.

(4226 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 29783. W celu zabezpieczenia budowy części gościńca Delatyńskiego w 40 i 41 kilometrze odbędzie się w dniu 16 lipca 1879 r. w c. k. Starostwie w Nadwórnej publiczna licytacya przez składanie ofert.

Koszta budowy obliczone są jak następuje:

		zł.	ct.
1.	Roboty ziemne w kwocie fiskalnej	6241 zł.	—½ ct.
2.	Pokład drogowy i szuter w kwocie fiskalnej	2464 „	83½ „
3.	Bruki w kwocie fiskalnej	1738 „	40 „
4.	Poręcze drogowe w kwocie fiskalnej	495 „	43 „
5	Zabezpieczenie przekopu tamą kamienną w kwocie fiskalnej	1309 „	12½ „
6.	Budowa przepustu na prof 22—23 w kwocie fiskalnej	623 „	82½ „
7.	Budowa mostku na prof 32—33 w kwocie fiskalnej	1391 „	54½ „
8.	Budowa przepustu na prof 80—81 w kwocie fiskalnej	240 „	13 „
	Wynagrodzenie ryczałtowe.		
9.	Za rozebranie mostów na prof 18—19 i na prof 32—33	40 „	— „
10.	Na zbudowanie tymczasowych mostów pomiędzy prof 19 a 22; 22 a 23 i 28 a 29 i utrzymanie bezpiecznej komunikacyi podczas budowy i utrzymanie stróża we dnie i w nocy wraz z oświetleniem drogi	550 „	— „
11.	Na żerdzie i łaty do wytykania z dodaniem pomocników	20 „	— „
12.	Na wynagrodzenie stronom prywatnym za czasowe zajęcie gruntów na składy materyałów i wyrządzone z tego powodu szkody	50 „	— „
	razem	15.164 zł.	29½ ct.

Termin do ukończenia budowy tej oznacza się do końca września roku 1880 pozostawiając przedsiębiorcy wolność wykonania takowej w krótszym przeciągu czasu.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy. przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Nadwórnej, gdzie także oferty opatrzone marką stemplową na 50 centów i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie, najpózniej do godziny 12tej w południe wnoszone byó mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 17 czerwca 1879.

(4169 3—3) L. 22567.

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeaiu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1879/80 trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (tysiąca) złr. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politecznicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z ktorych pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu aa granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodzi jstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe. winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia 1879 r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, obsolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych, zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno mreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim caasie kandydata.

Z Wydziału krajowewego
Królestwa Galicyi i Lodom.
i Wiel. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 16 czerwca 1879.

(4211 3—3) **Edykt.**

L. 5404. C. k. sąd okwodowy zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych p. p. Klaudyę hr. Dzieduszycką i Antoninę hr. Dzieduszycką, że pp. Władysław Bem i Jan Garwoliński przeciw p. Romanowi hr. Komarnickiemu i innym prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Manajów część IV Leonówka i część V Garwolin jako nieusprawiedliwionej prenotacyi praw śp. Łukasza hr. Komarnickiego n. 2 i 3 on. uskutecznionej wnieśli i o pomoc sądowa prosili, w skutek czego uchwałą z dnia 24 maja 1879 l. 4065 termin do wysłuchania stron na dzień 30 czerwca 1879 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pp. Klaudyi hr. Dzieduszyckiej i Antoniny hr. Dzieduszyckiej jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo proszących tutejszego p. adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą p. adw. Dra. Billeta za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym rozprawa według ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

Upomina stę niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo same się zgłosiły albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrały i o tem sądowi tutejszemu doniosły w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyły w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przepisaćby musiały.

Złoczów dnia 17 czerwca 1879.

(4215 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3229. Dnia 25 lipca, 29 sierpnia i 26 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż pół morga gruntu do realności 145 w Jarosławiu pzzynależnego Bazylego Liśkiewicza własnego.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Akta opisania i oszacowania tudzież szczegółowe warunki dostarczy registratura.

Jarosław 30 marca 1879.

(4197 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3117. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie zbiorowej kasy sierocińskiej w Zaleszczykach przeciw Karolowi Harremu o zapłacenie 600 złr. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realnośai pod l. 143 w Zaleszczykach położonej wedle ks. włas. Tom. V str. 267 nr. 7 włas. Karola Harrego własnej a wedle ks. włas. Tom. VI str. 79 nr. 30 cięż. dla powyższej sumy za hipotekę służącej w trzech na dzień 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 o godzinie 9 rano w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7464 złr. 50 ct. że w pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko nad lub za cenę wywołania na trzecim terminie zaś tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którąby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tejże realności ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek gdyby cena taka uzyskaną być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 26 września 1879 o godzinie 9 rano wyznaczonym został, że jako zakład kwota 10 proc. sumy wywołania 7464 złr. 50 ct. tj. 746 złr. 45 ct. w gotowiźnie przez kupienia chęć mających do rąk urzędującej komisyi ma być złożoną, że dla wierzycieli hipotecznych Wigdora Rosenberga i Józefy Harra co do życia i miejsca pobytu niewiadomych lub tychże z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców nakoniec dla wszystkich wierzycieli którymby uchwała wcale, albo w należytem czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby już po wygotowaniu wyciągu hipotecznego tej realności tj. po dniu 26 grudnia 1878 do tabuli weszli, prawa zastawu lub inne prawa na tej realności uzyskali kurator w osobie zastępcy ck. notaryusza W. Tyt. Bujnowskiego ustanowionym został, że w reszcie wyciąg tabularny akt oszacowani i inne warunki sprzedaży w registraturze tutejszego sądu wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w urzędzie poborowym w Zaleszczykach wiadomość powziąć można.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 28 kwietnia 1879.

(4229 3—3) **Edykt.**

L. 9296. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Chaima Fiderera, że pod dniem 20 maja 1879 l. 8056 przeciw niemu Taube Fiderer wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 240 zł. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dra. Glogiera z zastępstwem p. adwokata Dra. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Chaima Fiderera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 18 czerwca 1879.

Z. 2678. (4194 3—3)

Edikt.

Beim k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Bohrer pr. 552 fl. s. N. G., am 11 Juli, 28 August und 17 October 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. die exekutive Feilbiethung der den Solidarschuldnern Johann und Rozina Hoch gehörigen in Reichenbach sub nr. 3 im Sprengel der Lemberger Bezirkshauptmannschaft gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 1950 fl, das Vadium beträgt 195 fl.

Bei den zwei ersten Terminen wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, beim dritten auch unter demselben jedoch nur um einen der Höhe der auf der Realität lastenden Schulden gleichkommenden Betrag feilgebothen werden, falls diesen Kaufpreis Niemand anböthe, wird zur Erleichterung der Lizitationsbedingnisse der Termin auf den 17 October 1879, 3 Uhr N. M. hiergerichts festgesetzt.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec 11 Mai 1879.

(4188 3—3) **Edikt.**

Zl. 2739. Das k. k. Bezirksgericht in Halicz mach tdem dem Wohnorte nach unbekannten Dawid Prinz bekannt, daß für ihn in der Rechtssache des Izaak Markus gegen ihn wegen 10 fl. ö. W. s. N. G., auf deßen Gefahr und Kosten Selig Kirschen in Halicz zum Kurator bestellt und demselben die Klage vom 18 Juli 1877, Zl. 6297 mit dem Termine zur Verhandlung auf den 14 Juli l. J. Vormittags eingehändigt wurde. Dawid Prinz kann sich selbst vertretten oder einen andern Rechtsvertretters zur Verhandlung der obigen Rechtsangelegenheit ernennen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Halicz den 9 April 1879.

(4217 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3035 C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mortka Majer przeciw Andrijowi Korpannik o 82 złr. z. p. n. odbędzie tu pomusową sprzedaż realności Andrija Korpannika własnej w Jaworowie pod Nk. 156 położonej w trzech terminach na dniu 3 lipca 6 sierpnia i 5 września 1879 zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową w kwocie 158 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tejże ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 16 złr. 80 ct. sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sąd: registraturze.

Kossów dnia 5 marca 1879.

(4214 3-3) **Edykt.**

L. 17400. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 335 złr. w. a. z pn. Antoniemu Baranowi od Tomasza Krupy należącej się, odbędzie się w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 25 września 1879 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy gospodarstwa gruntowego pod l. 1 w Jeleniu położonego, dłużnika Tomasza Krupy własnego ze zastrzeżeniem jednak dożywocia 4 stajanek roli, kawałka lasu i kawałka łąki na zasadzie aktu notaryalnego z 7 stycznia 1875 l. r. 4662 egzekwentowi Antoniemu Baranowi przysługującego. Cena wywołania 1024 złr. Wadyum wynosi 102 złr. Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczona, ustanowiono p. adw. dr. Grudzińskiego.

Chrzanów dnia 2 marca 1879.

(4208 3—3) **Edykt.**

L. 4546 Łańcucki sąd powiatowy ustanawia w sprawie Izraela Kestechera pr. Stanisławowi i Ewie małżonkom Zielińskim o 150 złr. nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Stanisławowi Zielińskiemu kuratora w osobie p. Antoniego Hanusza z Łańcuta.

Do rozprawy drobiazgowej wyznacza sąd termin na 14 lipca 1879 o godz. 10 rano.

Pozwany ma kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać.

Łańcut 10 czerwca 1879.

(4225 3—3) **Edykt.**

L. 1669. Dnia 25 czerwca, 16 lipca i 13 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 52 rep nr. 26 w Serednem położonej, na 375 złr. w. a. oszacowanej, Semania Kożija własnej, na rzecz Dawida Grünberga, celem ściągnienia sumy 86 złr. w. a. z pn.

Wadyum wynosi 37 złr. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Woyniłów 13 maja 1879.

(4183 3—3) **Edykt.**

L 5278. Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sum 600 złr., 600 złr., 600 złr. 14.489 złr. 30 ct. z p. n. publiczną egzekucyjną sprzedaż dóbr Sokoliki i Łuszczany Franciszka i Wandy Longchamps własnych na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipetecznego we Lwowie w jednym terminie na dzień 24 lipca 1879 o 9 godzinie przed południem pod następującemi sprzedaż ułżającemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 43900 złr. ale te dobra i niżej ceny wywołania lecz nie niżej od 33.000 złr. sprzedane będą.

2. Wadyum 2195 złr.

Reszta warunków, dalej wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1878 prawa zastawu na tych dobrach uzyskali, jako i tych, którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze uchwały wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adwokata Felsztyńskiego.

Przemyśl 28 maja 1879.

(4198 3—3) **Obwieszczenie.**

L 3258. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie Józefa Dobrowolskiego przeciw Tanaskowi Przysiężniukowi o zapłacenie 37 złr. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 39 w Kułakowcach położonej z parcel pod budowlę 10 i 11 z parceli ogrodowej 23 i z parcel polnych 86/2 765, 800 i 708 się składającej wedle wykazu hipot nr. 210 gminy Kułakowiec nr. I stanu własności na rzecz Tanaska Przysiężniuka zaintabulowanej i wedle nr. 1 stan. cięż. powyższego wykazu hipotecz. za hipotekę dla sumy 37 złr. z pn. służącej w trzech na dzień 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr. że w pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko nad lub za cenę wywołania na 3 terminie li tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tejże realności ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek, gdyby taka cena uzyskaną być nie mogła, termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 26 września 1879 o godz 9 rano wyznaczonym został, że jako zakład kwota 50 złr. w gotówce przez kupienia chęć mających do rąk urzędującej komisyi ma być złożoną, że dla wierzycieli, którymby uchwała wcale albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła lub którzyby już po wygotowaniu wyciągu hipotecz. tej realności t j. po dniu 22 grudnia 1878 do księgi gruntowej weszli i przeto prawa zastawu lub inne prawa na tej realności uzyskali, kurator w osobie zastępcy notaryusza p. Tytusa Bujnowskiego ustanowionym został, że wreszcie wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze tutejszego sądu wglądnąć zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Zaleszczykach wiadomość powziąść można.

Zaleszczyki 30 kwietnia 1879.

(4272 1—3) **Edykt.**

L. 4640. W Kołomyiskim sądzie obwodowym odbędzie się dnia 14 lipca 1879, 12 sierpnia 1879 i 12 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana za cenę szacunkową 3600 złr. której 10 procent w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma, pomusowa licytacya realności Tauby Racheli Laufer pod l. k. 213/559 w Kołomyi położonej w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego sum 82 złr. 80 ct., 82 złr. 80 ct. i 1736 złr. w. a. w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości urzędowe którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysługa, tudzież że wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności, poczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(4275 1—3) **Edykt.**

L. 933. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości iż w celu ściągnięcia sumy 150 zł. z pn. na rzecz Dawida Lichtenberga, w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności Semania Chlipkiewicza własnej, pod l. 26 w Wysoczance położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na terminach 26 czerwca 1879, 17 lipca 1879 i 14 sierpnia 1879, każdym razem o godz. 9 z rana w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 210 zł. lub wyżej na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający winni złożyć przed licytacyą zakład w kwocie 21 złr.

Nabywca złożyć ma całą cenę w 30 dniach po przyjęciu aktu licytacyjnego.

Resztę warunków wskażą akta sądowe.

Stanisławów 8 lutego 1879.

(4279) **Obwieszczenie.**

L. 3374. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, że z powodu zakładania ksiąg gruntowych miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Maydanie rozpocznie 25 czerwca 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swoich praw za stosowne uzna.

Kopyczyńce dnia 19 czerwca 1879.

(4195 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2901. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 21 czerwca 1878 l. 30932, przedsięweźmie celem wydobycia resztującego kapitału 537 złr. 81 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Maryanny Kureckiej się należącego, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 36 w Chruśnie starem w Starostwie Lwowskiem położonej, w dniach 18 lipca i 11 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1375 złr. Wadyum wynosi 138 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 września 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 16 maja 1879.

(4204 3—3) **Edykt.**

L. 23193. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Herscha Kammera, Marka Sprechera i Mojżesza Leibę Grossberga, że na prośbę Jakóba Bittnera uchwałą z 1 marca 1879 l. 7612 wykreślenie sumy 175 złr. m. k. z pn. na realności nr. 605 $^1/_4$ dom. 128 p. 233 n. 26, 33 i 35 on. dla Ozyasza Brauna intabulowanej wraz z wszystkiemi nadciężarami dozwolone zostało.

Ustanawiając dla wyż wymienionych nieobecnych kuratora w osobie adw. dr. Manscha z substytucyą adw. dr. Józefa Kohna i doręczając tę uchwałę do rąk pierwszego, wzywamy wymienionych nieobecnych, aby tymże zastępcom potrzebną informacyę i dowody wcześnie udzielili lub innego obrali sobie zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli. Lwów dnia 31 maja 1879.

(4234 2—3) **Edykt.**

L. 179. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włośc. przeciw Wasylowi Capowi kwoty 250 zł. w. a. z 12 proc. odsetkami od 14 października 1876 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 41 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 149 rep. 55 w Gródku, Lwow. przedm. położonej, w trzech terminach, a to dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1879 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 23 października 1879 poniżej tej ceny o godz. 10 rano. Cena wywoławcza 700 złr. Wadyum 70 zł.

Gródek 10 marca 1879.

(4213 2—3) **Obwieszczenie.**

L 6615. W celu zaspokojenia przez Dawida Friedmana przeciw Prokopowi i Maryi Susz wywalczonej kwoty 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 sierpnia, 12 września i 3 października 1879, każdym razem o 10 godz. przed południem publiczna sprzedaż realności dłużniczej, nieintabulowanej, pod l. k. 191 w Horoholinie położonej.

Cena szacunkowa wywoławcza 100 zł., wadyum 10 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 17 grudnia 1878.

(4243 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3470. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 28830, przedsięweźmie celem wydobycia resztującego pożyczkowego kapitału 462 zł. 55 ct. zpn., c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Chemy Korolowej się należącego, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 65 st. 95 now. w Humieńcu w starostwie lwowskiem położonej, w dniach 11 lipca, 28 sierpnia i 16 października 1879, każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1125 zł., wadyum wynosi 113 zł. Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedanąby nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 października 1879 godzinę 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 18 stycznia 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 29 maja 1879.

(4000 2—3) **Edykt.**

L. 15014. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Jarmakowskiego że przeciw niemu p. Roman Goebel wniósł pozew wekslowy de pr. 28 maja 1879 l. 15014 wskutek którego polecono pozwanemu, aby w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił sumę 750 złr. lub w tym samym terminie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 30 maja 1879.

(4249 2—3) **Edykt.**

L. 1348. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie Izraela Rappaport w celu zaspokojenia sumy 3000 zł. w. a. zpn., przymusowa sprzedaż realności Maryi Winnickiej własnej, w Żyrawie pod nr. 54 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 3 lipca 1879, 7 sierpnia 1879 i 3 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie przedsięwzięta zostanie.

Cena wywołania 5210 zł. — Wadyum 521 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chodorów 9 czerwca 1879.

(4223 2—3) **Edykt.**

L. 3216. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wykazanych zaległych należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 112 złr. 8 ct. a. w. z pożyczki w pierwotnej sumie 200 złr. z pn. pochodzących, odbędzie się na rzecz zakładu tego w c. k. sądzie tutejszym w 3 terminach, a to dnia 7 sierpnia, 4 września i dnia 25 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Witka pod l. k. 13/30 w Lgocie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. w. a. a wadyum 60 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Wadowice dnia 31 maja 1879.

(4259 2—3) **Edykt.**

L. 8849. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego zmiejsca pobytu Stefana Kostkę gospodarza z Rakowej, iż dyrekcya banku włościańskiego we Lwowie wniosła przeciw niemu pozew egzekucyjny o zapłacenie 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. który ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Schmietowi doręczony został.

Wzywa się zatem Stefana Kostkę aby o miejscu swego pobytu tutaj doniósł, gdyż inaczej wszelkie dalsze uchwały kuratorowi będą doręczone.

Z c. k. sądu powiatowego

Sanok dnia 31 grudnia 1878.

(4251 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8872. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wzywa posiadaczy względnie dzierzycieli rzekomo zagubionego weksłu w Tarnopolu, 28 lutego 1879 wystawionego, 31 maja 1879 płatnego, przez Efroima Katza wystawionego i żyrowanego, na Samsona Goldberga w Tarnopolu adresowanego i przez tegoż jako akceptanta podpisanego, na 1000 zł. w. a. opiewającego, aby ten weksel w przeciągu dni 45 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie złożyli, albo swe prawa w tymże czasie wykazali, gdyż w przeciwnym razie weksel ten na prośbę Abrachama Kittnera za nieważny i niebyty uznany zostanie.

Tarnopol 11 czerwca 1879.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

(4247 2—3)

L. 4144 Magistrat miasta Tarnowa w zastępstwie gminy wypuści w drodze publicznej licytacyi pobór dochodu kopytkowego z wszystkich w okręgu miasta istniejących rogatek, mianowicie na Rudach, w Strusinie na Nowym świecie (droga Klikowska) obok koszar kawaleryi (na rampie) w Grabówce, w Pogwizdowie, Zabłociu i Terlikówce na czas trzech lat t. j. od 1go stycznia 1880 do ostatniego grudnia 1882.

Licytacya odbędzie się na dniu 4go lipca 1879 o godzinie 9 rano w sali tutejszego ratusza.

Cena wywołania wynosi 8706 złr. w. a. tytułem rocznego czynszu, od której każda do licytacyi przystępująca osoba 10% zakład w kwocie 871 złr. w. a. w ręce komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć będzie obowiązana.

Warunki licytacyi zostaną osobom do niej przystępującym publicznie ogłoszone.

Tarnów dnia 9go czerwca 1879.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 6575. (4248 2—3)

Obwieszczenie.

W myśl postanowień Xgo (zwyczajnego) ogólnego zebrania akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej nastąpi wypłata kuponu od akcyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, płatnego na dniu 1 lipca 1879 r. w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu w ten sposób, że w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r., za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II emisyi na 200 zł. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 stycznia 1880 r. płatny.

Kupony od akcyj. dnia 1 lipca 1878 r. i 1 stycznia 1879 r. płatne, które do 30 czerwca 1879 r. do spłaty wniesione nie będą, zostaną w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r. także tylko obligacyami II emissyi z kuponami od 1 stycznia 1880 r. spłacone.

P. T. akcyonaryusze, którzy mniej jak 36 płatnych kuponów posiadają, wini swe kupony do ilości 36 sztuk w porozumieniu z innymi akcyonaryuszami uzupełnić. W celu ułatwienia tego uzupełnienia, będzie główna kasa Towarzystwa (w Wiedniu IX Kolingasse 17) kupony w ten sposób zbierać, iż od stron także mniej jak 36 sztuk przyjmie, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36 kuponów zebraną nie będzie.

Przypadająca za te kupony obligacya zostanie ile możności najkorzystniej sprzedaną, uzyskana zaś gotówka będzie w wypadającym stosunku między deponujących właścicieli kuponów rozdzieloną.

Pośredniczenie wykonuje główna kasa Towarzystwa bez prowizyi.

Kupony należy wnieść tak do c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu we Wiedniu, jak i do kasy głównej Towarzystwa według spisów, do których formularzy bezpłatnie tamże dostać można.

Wiedeń, dnia 18go czerwca 1879.

Od Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie opłaconym)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem
chorób skórnych z zakażenia krwi powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)
Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (2254 25—100)

Zakład hydriatyczny

rzeczne kąpiele i żętyca
Franciszka Medweja
w Zawałowie

przyjmuje Pacyentów za porozumieniem się listownem i na zamówienie wysyła swoje konie do stacyi kolejowej **Halicz.** Poczta w miejscu, telegraf w Podhajcach. Kuchnia własna i lekarz zakładowy **Aleksander Medwej** Dr. wszech nauk lekarskich.

(3916 5 6)

25% taniej!



Składy komisowe:
w Tarnopolu u M. Kachanego, filia Banku hipotecznego, **w Przemyślu** u M. Kozłowskiego.

(2844 5—6)

Garbarnia
LWOWSKA
na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki
w Hotelu Angielskim. (281 47—?)

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok
1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**
w Ekspedycyi
„Gazety Lwowskiej."

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Einladung zum Abonnement auf
CORNELIA
Wiener illustr. Moden - Damenzeitung.

6. Jahrg. Jährlich erscheinen: **6. Jahrg.**
24. Arbeitsnummern Grossfolio-Format, enthaltend mindestens 1500 Original-Illustrat., 200 Stickereivorlagen etc.
24. Unterhaltungs-Beiblätter, enthaltend Novellen, Modeberichte etc., Correspondenz im Briefkasten.
24 Bogen mit wenigstens 300 Schnittmustr. in natürl. Grösse.
Am 1. u. 16. eines jeden Monats eine Nummer.

Abonnementspreis bei freier Postversendung für Oesterreich - Ungarn.
Einfache Ausgabe, viertelj. 1·20, halbj. 2·40, ganzj. 4·80. **Pracht-Ausgabe**, viertelj. 2·40, halbj. 4·80, ganzj. 9·60.

Die **Pracht-Ausgabe der „Cornelia"** enthält ausser den oben angeführten Bestandtheilen des Journals in jeder Nummer ein **prachtvoll colorirtes Pariser Original-Modenaquarell**, welches in **kürzester Zeit** die **neueste Pariser Mode** zur Darstellung bringt. Abonnements auf die **„Cornelia"** werden jederzeit angenommen vom **Cornelia-Verlage: Wien, VIII, Lederergasse 37**.
Abonnementsbeträge per Postanweisung erbeten.

L. J. Malewski
ulica Pańska Nr. 13
LWÓW.

Mając
kilka milionów
Korków

własnego wyrobu w pogotowiu, zaręczyć mogę za spieszną wysyłkę, tak Pp. aptekarzy, kupców, piwowarów, jak w ogóle osoby mające potrzebę korków do butelek i beczek. Również **drzewo korkowe** rozmaitej grubości.
Pierwszy galicyjski wyrób
korków katalońskich
założony w r. 1877.

(3827 2—?)

Z wolnej ręki do sprzedania
Realność

blisko miasta, na wzgórku, z 300☐ sążni gruntu, z pięknym widokiem na miasto, przy **ulicy Kaleczej l. 16¼ we Lwowie.** — Bliższej wiadomości udzieli właściciel na miejscu.

(3733 8—10)

Niezawodny środek
do wytępienia
szczurów i myszy

tem się szczególniej zalecający, że na żadne z resztą z zwierząt domowych nie działa trująco, dostać można pod adresą: **Stanisław Wojcik**, magister farmacyi **w Ujściu Jezuickiem** poczta **Siedliszowice.**
Cena puszki większej 1 złr. 50 ct.
„ mniejszej 1 złr. (3944 5—20)

Choroby

syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu**, n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależy powinno, udziela rady listownie i wysełał lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu ulegać nie może. (2253 25—100)

Do wygrania
1, 2, 17 lipca
600.000 złr.

Promesa kredytowa	**5 zł.**
„ Miasta Wiednia	**3 zł.**
„ Miasta Krakowa	**2·50**
Loterye rządowa	**2 zł.**
Na 50 Losy rządowe	**3 zł,**

do nabycia u
Frydryka Schubutha i Syna
we Lwowie.
(4266 1 - 3)

Jedyny skład komisowy dla Galicyi
Perkali i Szirtingów białych

z najsławniejszej c. k. uprzyw. fabryki **B. Schrolla Syna**
łokieć po 14, 16, 18, 22, 25, 32 ct. i wyżej poleca
Magazyn Schayerów
we Lwowie
ulica Karola Ludwika liczba 3. (3378 4—?)

Z najwyższego rozkazu Jego c. i k. Apostolskiej Mości

Bogato uposażona, i przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XIX. LOTERYA RZĄDOWA
na cele dobroczynne

przeznaczona na cele cywilne tej połowy monarchii,
której czysty dochód w pierwszym rzędzie przeznaczony jest dla szpitalika dla dzieci w Krakowie, dla zakładu ochrony dzieci w Traunkirchen i dla stowarzyszenia pań pod nazwą „Töchter der göttlichen Liebe" w Wiedniu; następnie w miarę dochodu dla Bukowiny w celu założenia szpitala połączonego z oddziałem dla umysłowo-chorych, nakoniec dla ruskiego zakładu narodowego we Lwowie.

6272 wygranych w ogólnej kwocie **230.200 złotych.**

1 główna wygr. 70.000 zł. w renc. papier.	1 główna wygr. na 20.000 zł. w ren. papier.
1 „ „ 10.000 zł. w „ „	1 „ „ na 5.000 zł. w „ „

Prócz tego **18** wygranych z poprzednich i następnych losów (Vor- und Nachtreffer) po **1000** zł., **500** zł. i **200** zł., **10** wygranych po **1000** zł., **20** wygranych po **500** zł., **40** wygranych po **200** zł. i **80** wygranych po **100** zł. w rencie papierowej, nakoniec wygrane w gotówce po **40** zł. **20** zł. i **10** zł. w ogólnej sumie **79.000** zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 17 lipca 1879.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który otrzymać można wraz z losami w oddziale loteryj rządowych w Wiedniu „Stadt, Riemergasse 7, 2 Stock, Jacoberhof", jak niemniej w licznych miejscach sprzedaży bezpłatnie.

Losy te przesyła się bez zaliczenia portoryum

Z c. k. Dyrekcyi loteryj,
Wiedeń dnia 1 maja 1879.

KAROL LATOUR THURMBURG.
c. k. radca dworu i dyr. loteryj.

(3524 4—6)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 95 i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2251 23 -?)

Stare naturalne
wino węgierskie

wyśmienity i wzmacniający trunek domowy. Przesyłki szybko za pobraniem należytości franco do tutejszego dworca kolei. **W faskach po 25, 50 i 100 liter tj.**

Wino białe stare Iszej sorty od litry	25 ct.
Wino białe stare IIgiej „ „	20 ct.
Wino czerwone pierwszej sorty „	28 ct.

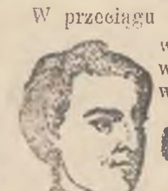
We flaszkach po 70 centilitrów:

1 flaszka białego wina stołowego wyborn.	35 ct.
1 flaszka czerwonego „ „	po 40 ct.
1 flaszka słodkiego wina (Bratenwein) wybornego	po 50 ct.
1 flaszka wina dezertowego słodkiego	po 70 ct

wraz z flaszkami w paczkach po 6, 12 i 25 flaszek dobrze opakowanych. Faski i paki liczy się po cenach kupna.

Zamówienia prosimy wystosować do
K. Geiringer,
właściciel winnic i piwnic winnych w **Modern** koło **Pressburga** w Węgrzech.
(3945 4 3)

W przeciągu **16** lat okazał się skutek niewątpliwy, który wywiera na porost włosów profesora



Theodosa
CEBULKA
na porost
brody



najlepszy i najpewniejszy środek celem otrzymania pięknego porostu brody.

Niezliczona ilość mężczyzn wszystkich, a nawet najwyższych stanów zawdzięcza swą piękną brodę temu środkowi.

Środek ten przyspiesza z niepodobną do uwierzenia szybkością porost brody w ten sposób, że nawet młodzieńcy w wieku 16 lat otrzymują w najkrótszym czasie pełną i silną brodę, co udowodniają tysiące świadectw

Panu aptekarzowi **Józefowi Fürst w Pradze.**

Cieszy mię, że mogę Panu donieść o wielkiej skuteczności przesłanej mi cebulki na porost brody. Krótki przeciąg czasu, od którego środek ten używam wystarczył zupełnie, by wywołać silny porost brody. Potrzebuję jeszcze dla znajomych dalsze dwa pakiety, o które przesłanie pocztą uprzejmie upraszam.

Z poważaniem **K. Linhardt.**
W Lincu dnia 25 czerwca 1872.

Cena pakietu 2 zł. 10 ct.

w prawdziwym gatunku nabyć można w aptece p. **Zyg. Ruckera** „pod srebrnym orłem" (2612 21—24)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 13, [illegible] Wernera.